

URSZULA AUGUSTYNIAK
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Szlachecki program reformy państwa po rokoszu sandomierskim

Program reformy państwa, sformułowany przez opozycję szlachecką w okresie rokoszu sandomierskiego 1606–1609, po raz pierwszy dostrzegł i zrekonstruował Jarema Maciszewski¹, a następnie zanegował Janusz Byliński², który autorstwo rokoszu przypisał (wbrew nowszej literaturze przedmiotu) dysydem³, zaś troskę o dobro państwa — regalistom, zwłaszcza duchownym⁴, dyskredytując jednocześnie „pomysły domorosłych polityków”⁵ formułowane w publicystyce politycznej z tego okresu. Zdaniem Bylińskiego, „społeczeństwo szlacheckie w swej masie nie było zainteresowane zmianami ustrojowymi [...] wszelkie postulaty o charakterze reformatorskim pochodzące od szlachty miały na celu wyłącznie obwarowanie konfederacji z 1573 r. o pokoju religijnym”⁶. „Jedynym sensownym pomysłem zmiany ustrojowej”⁷ był natomiast według niego, zaproponowany bezpośrednio po rokoszu przez któregoś ze zwycięskich regalistów, projekt zniesienia izby poselskiej i senatu, wprowadzenia na to miejsce przybocznej rady królewskiej, stałych podatków i stałej armii⁸.

¹ J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609)*, cz. I: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, rozdz. VIII: *Próba naprawy Rzeczypospolitej*, s. 295–332; idem, *Sejm 1607 r. a zalamanie się planów reformy państwa*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej, XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J.A. Gierowski [i in.], Warszawa 1965, s. 37–47.

² J. Byliński, *Rokoszwowe koncepcje reformy państwa (1606–1608)*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Księga poświęcona pamięci prof. Jana Seredyki*, red. W. Kaczorowski, Opole 2008 [dalej: *Studia historyczno-prawne* (2008)], s. 58–106.

³ Ibidem, s. 72–78. Cf. L. Jarmiński, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992.

⁴ J. Byliński, *Rokoszwowe koncepcje*, s. 81–83.

⁵ Ibidem, s. 95.

⁶ Ibidem, s. 83–84.

⁷ Ibidem, s. 106.

⁸ *Consilium na tryumfie krakowskim przy wróceniu się KJMci z Janowca, jemu dane, napisane*,

Tezy Bylińskiego odzwierciedlają utrwaloną w historiografii polskiej tendencję do identyfikowania reformy państwa ze zmianami ustrojowymi w duchu absolutystycznym⁹. Projekty naprawy Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. przypisuje się przede wszystkim magnaterii działającej wbrew szlachcie¹⁰, której programowy republikańizm sprowadzono do obrony instytucji państwa stanowego, ukształtowanych w połowie XVI w.¹¹ W tym artykule, na podstawie analizy publicystyki politycznej¹² oraz drukowanych akt sejmikowych¹³ z porokoszewego okresu panowania Zygmunta III, postaram się wykazać, że teza o bezprogramowym i jednoznacznie akatolickim charakterze opozycji wobec tego władcy jest bezpodstawa. Autorzy tekstów publicystycznych powstałych w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. — z których co najmniej dwa mają charakter programowy, bowiem odnoszą się do wszystkich głównych obszarów działania państwa: ustawodawstwa, sądownictwa, skarbu i obronności — nie ograniczali się do zgłaszania „egzorbitancji” pod adresem dworu królewskiego, lecz formułowali własne projekty naprawy Rzeczypospolitej. Moim celem jest sprawdzenie, na ile ich

[w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. J. C z u b e k, t. III, Kraków 1918, s. 181–182.

⁹ Vide N. H e n s h a l l, *The Myth of Absolutism. Change and Continuity in Early Modern European Monarchy*, London–New York 1992, s. 120–147, Chapt. Six: *A Theory of absolutism?* — o faktycznym braku w nowożytnych państwach europejskich jednolitej „absolutystycznej” koncepcji usprawniania zarządu państwem.

¹⁰ A. Kersten, *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej*, s. 23–36.

¹¹ J. U r w a n o w i c z, *Ideologia a działalność polityczna szlachty w czasach Zygmunta III. Wokół wartości ustrojowych*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni–Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 170–191; A. Sulima–Kaminiński, *Imponderabilia społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej wielu narodów*, [w:] *Rzeczypospolita wielu narodów i jej tradycje*, red. A.K. Link–Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999, s. 33–58; W. Biernacki, *Myśl polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 175–300; D. Pietrzyk–Reeves, *Ład Rzeczypospolitej: polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012.

¹² U. Augustyniak, *Państwo świeckie czy księżę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, Warszawa 2012.

¹³ *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, t. II, *Lauda i instrukcje 1572–1674*, wyd. A. P a w i ń s k i, Warszawa 1888 [dalej: *Lauda i instrukcje kujawskie*]; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. I: *1572–1632*, cz. I: *1572–1616* [dalej: *Aswpik/1/1*]; cz. II: *1616–1632* [dalej: *Aswpik/1/2*], wyd. W. D w o r z a c z e k, Poznań 1957; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: *1572–1620*, wyd. S. K u t r z e b a, Kraków 1932 [dalej: *Aswk/1*], t. II: *1621–1660*, wyd. A. P r z y b o ś, Kraków 1953 [dalej: *Aswk/2*]; AGZ, t. XX: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*; *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013 [dalej: *Aszch*]. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu lauda i instrukcje sejmikowe wykorzystano wybiórczo jako egzemplifikacje wspierające tezę, że postulaty publicystów nie odzwierciedlały jedynie poglądów ich autorów bądź sponsorów, lecz (w różnym stopniu) miały poparcie społeczeństwa szlacheckiego.

postulaty nawiązywały do programu rokoszów, jakie nowe pomysły reform pojawiły się po rokoszu, czy ich realizacja miała służyć centralizacji, czy decentralizacji władzy, wreszcie — czy odwoływały się wyłącznie do doktryny republikańskiej w sensie ustrojowym.

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest jednoznacznie pozytywna — bezpośrednie nawiązania do rokoszów są bardzo widoczne zarówno w formie jak i treści tekstów publicystycznych z lat 1611–1632¹⁴. Dotyczy to szczególnie postulatów antyklerykalnych sformułowanych w okresie rokoszów¹⁵, a omówionych przez nas szerzej w innym miejscu¹⁶. Nie znaczy to jednak, że nawiązywano także do zastosowanej przez rokoszów metody działania siłą, zaś teżom o dążeniu dysydentów do naruszenia porządku ustrojowego Rzeczypospolitej czy próbie stworzenia „stronnictwa protestanckiego”¹⁷ przeczy fakt, że o „porwaniu się *ad arma*” przeciw klerowi — ale nie przeciw władzy królewskiej! — mowa tylko w jednym anonimowym tekście ewangelickim¹⁸. Jednak w znanych mi źródłach brak śladów recepcji — a tym bardziej zastosowania w praktyce — tego postulatu, zatem wykorzystywanie go jako świadectwa „wywrotowej” roli ewangelików w Rzeczypospolitej¹⁹ jest grubym nadużyciem. Istotne *novum* w polskim systemie politycznym stanowiłaby natomiast realizacja sformułowanego przez autora „Zdania anonimowego ewangelika o tolerancji religijnej w Polsce” (1613–1615) projektu powołania kilku „dyrektorów” („starszych”) jako stałych reprezentantów dysydentów polskich i litewskich na polskim dworze królewskim i wobec władców protestanckich. Owo „lobby” ewangelickie miało jednak działać metodami legalnymi na sejmach, w porozumieniu z życzliwymi senatorami katolickimi oraz „*salva in omnibus et per omnia Maiestate, dignitate et superioritate* Króla J. M.”²⁰.

Mimo deklarowanego poszanowania tradycyjnych zasad ustrojowych, teksty publicystyczne i diariusze sejmowe z okresu porokoszowego świadczą o tym, że

¹⁴ Np. odwołania wprost do artykułów rokoszowych i „konstytucji wiślickiej” z 1606 r. w: *Dyskurs pewny o niewolej szlachty polskiej, którą cierpią dla duchownych* [1616], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 12, s. 335, przypis 2.

¹⁵ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 301–316.

¹⁶ U. Augustyniak, *Egzorbitancje dysydentów na sejmie 1627 roku jako przyczynek do rekonstrukcji ich programu ideowego za panowania Zygmunta III*, [w:] *Studia historyczno-prawne* (2008), s. 27–48; eadem, *Dzieje konfliktu między szlachtą a duchowieństwem*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 22–98.

¹⁷ Vide H.J. Bömelburg, *Partia kalwińska? Stosunki między kalwinistami polskimi a niemieckimi w latach 1590–1632*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVII w.*, red. J. Wijszka, Kielce 2002, s. 103–119.

¹⁸ *Zdanie bezimiennego ewangelika o tolerancji religijnej w Polsce* [1613–1615], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 9, s. 239–240.

¹⁹ J. Tichy, *Dwa pisemka ulotne o sytuacji polskiego protestantyzmu w dwudziestych latach XVII w.*, OiR, t. V, 1969, s. 173–184.

²⁰ *Ibidem*, s. 240.

politycy szlacheccy byli jeszcze w tym okresie dalecy od przypisywanej im petryfikacji myślenia o Rzeczypospolitej. Potrafili zaproponować modyfikacje dotyczące wzajemnych relacji między sejmem (a ściślej izbą poselską), senatem, królem i Trybunałem oraz kompetencji tych organów, a także w zakresie sądownictwa, skarbowości i obronności. W swej argumentacji na rzecz modernizacji operowali, podobnie jak w pismach rokoszowych, przede wszystkim metodą wykazania konkretnych przykładów nadużywania istniejących rozwiązań instytucjonalno-prawnych.

Rolę naczelnego organu prawodawczego w państwie przypisywano w piśmiennictwie politycznym po rokoszu nadal sejmowi — wbrew propozycjom rokosszan zastąpienia sejmu przez rokosz, a potencjalnie (zdaniem Maciszewskiego) przez konfederację przy królu²¹, a także wbrew radykalnemu projektowi zwycięskich regalistów rozwiązania sejmu i senatu i zastąpienia ich radą przyboczną przy władcy — co miało umożliwić wprowadzenie stałych podatków i powołanie stałej armii²². Generalnie można się zgodzić z Maciszewskim, że zarówno po, jak i w trakcie rokoszu „Nie zrobiono [...] nic w kierunku uzdrowienia stosunków sejmowych poza [...] żądaniem, by niektóre kwestie były decydowane za pomocą wybranej komisji podejmującej uchwały większością głosów”²³. Zgłaszano jednak projekty usprawnienia obrad i wzmocnienia kontroli sejmu nad poczynaniami króla i urzędników centralnych w okresach między sejmami, np. obligatoryjnego rozpoczynania obrad od załatwienia zaległych spraw uwzględnionych w recesach z poprzedniego sejmu²⁴, rozdawania wakujących stanowisk wyłącznie na sejmach, w pierwszym tygodniu obrad²⁵ oraz nominacji na dygnitarstwa (kanclerstwo, podkanclerstwo, marszałkostwo) i hetmaństwa większością głosów dygnitarzy oraz kilkunastu deputowanych z izby poselskiej²⁶. Po sejmach w latach 1613 i 1615 część posłów i senatorów (zarówno akatolików, jak katolików, wbrew sugestii Bylińskiego, że dominowali wśród nich dysydenci²⁷) oblatowała także w grodzie warszawskim protestacje przeciw wpisywaniu przez kancelarię koronną do tekstu drukowanych konstytucji niezgodzonych w czasie trwania obrad *novitates*²⁸, czyli decyzji podejmowanych w wąskim kręgu rady senatorskiej przy królu,

²¹ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 316–317.

²² *Consilium na tryumfie krakowskim*, s. 181–185.

²³ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 317.

²⁴ *Skrypt od kogoś w sandomirskim województwie wydany...* [1615], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 10, s. 269: „Rzeczy i sprawy sejmowemi recesami, od których sejmy poczynać by się miały, i warowane przez namowę, i gruntowane, jakie w nich postanowienie skończyć”.

²⁵ *Ibidem*, *Primo*, s. 261.

²⁶ *Ibidem*, s. 269.

²⁷ J. Byliński, *Rokoszowe koncepcje*, s. 78–79, przypis 89.

²⁸ Vide Protestacja niektórych pp. posłów po sejmie anni 1613 przeciwko pp. duchownym i innym exorbitancyjom, BCzart, rkps 1644/IV, s. 151 — z uzasadnieniem: „A iż obawiamy się by zaś

ogłaszanych następnie oficjalnie jako obowiązujące, w imieniu trzech stanów sejmowych.

Jednak — zdaniem anonimowego autora tekstu z 1627 r., napisanego w związku ze sprawą Samuela Bolestraszyckiego, skazanego przez Trybunał Piotrkowski za samo przetłumaczenie traktatu ewangelickiego teologa — „By się najbardziej KJM nasadził na to wespół z senatem, aby prawo stanęło, które by inkwizycję hiszpańską wносиło, jeśliby się temu izba poselska, albo choć i niektórzy tylko posłowie sprzeciwiali, nie może to stanąć”²⁹. Mowa tu o wspomnianej wyżej radzie senatorskiej przy królu, zdominowanej przez senatorów regalistów, na którą w 1627 r. nie zaproszono najwyższego rangą senatora świeckiego, kasztelana krakowskiego Jerzego Zbaraskiego, związanego z opozycją.

Podstawowa różnica w temacie instytucji ustrojowych między programem szlacheckim z okresu rokoszu sandomierskiego i po nim to odejście od nastawienia z zasady antysenatorskiego³⁰. Wbrew postulatom rokoszan wykluczenia senatorów z obrad sejmikowych, w „Skrypcie od kogoś w sendomirskim województwie” z 1615 r. żąda się, aby „na Ich MM. PP. senatory na sejmach i sejmikach tak partykularnych, jako i głównych, nie bywających wyższą niż przedtym *poena* (abo dziesięć grzywien, ba, i dwadzieścia u Ich MM. fraszka) postanowić i *forum contra negligentis ad cuiusvis nobilis instantiam* naznaczyć”³¹. Senat w sensie instytucjonalnym, jako radę królewską — a zwłaszcza powołanych w 1613 r. senatorów-rezydentów, uczestniczących w radach senatu przy królu w okresie między sejmami — zachęcano do większej aktywności, pod warunkiem przedstawiania na sejmach pisemnych relacji z zaleceń udzielanych władcy (*senatus consulta*)³². Przywiązanie do demokratycznego systemu rządów, opartego na zasadzie równego udziału trzech „stanów sejmowych” w rządzeniu państwem, nie przekładało się zatem na „republikanizm” w rozumieniu ustrojowym, który po rokoszu sprowadzał się do frazeologii.

Wynikało to, jak się wydaje, nie tyle z generalnej zmiany poglądów na optymalny ustrój państwa na przełomie XVI i XVII w. oraz przewagi monarchizmu propagowanego przez modny wówczas lipsjanizm nad republikanizmem w duchu Liwiusza³³, co z faktycznych zmian w systemie rządów w drugiej połowie panowania Zygmunta III. Po otwartej konfrontacji programów i ideologii stronnictwa

i z tego sejmu [w] constitutiach drukarz imo zgodę i pozwolenie nasze nie wydrukował”; podobne sformułowanie w protestacji po sejmie 1615 r., rkps BK 289, nr 86, k. 464.

²⁹ *Decreta trybunalskie że mają być zniesione* [1627], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 23, s. 463.

³⁰ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 295–299.

³¹ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, s. 421.

³² *Ibidem*, *Quarto*, s. 409–410.

³³ Vide G. Oestreich, *Neostoicism and the early modern state*, Cambridge 1982; idem, *Antiker Geist und moderner Staat bei Justus Lipsius (1547–1606). Der Neostoicismus als politische Bewegung*, wyd. N. Mout, Göttingen 1989, *passim*.

królewskiego i opozycji w czasie rokoszu nastąpił wzrost tendencji „fakeji” królewskiej w senacie do działania nieformalnego, za kulisami sejmu, a jednocześnie zapotrzebowanie szlachty na silnych „trybunów ludu”, mogących przeforsować postulaty opozycyjne wobec dworu królewskiego na forum sejmowym. Jak trafnie zauważył Jerzy Urwanowicz, przewaga aktywności izby poselskiej nad senatem w sejmie w drugim okresie panowania Zygmunta III nie oznaczała jednak przewagi szlachty, bowiem (według ustaleń Jana Seredyki³⁴) aż 20% posłów stanowili magnaci, a ponadto znaczną jej część stanowiła bogata szlachta, bliska statusem ekonomicznym magnaterii³⁵. Izba poselska stała się natomiast forum działalności magnackich opozycjonistów z grona dawnych rokoszan — ewangelików (Janusza I Radziwiłła) oraz „katolików–polityków” (Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich). Można by w tym oczywiście dopatrywać się wyłącznie manipulacji politycznej, gdyby nie fakt, że wymienieni politycy narażali się przez swą opozycyjną postawę na wymierne skutki niełaski monarszej — blokowanie awansów i nadań (jak Piotr Stabrowski, Jan Szczęsny Herburt, Piotr Gorayski) lub odsuwanie od wpływów politycznych przysługujących z tytułu sprawowanego urzędu (jak Jerzy Zbaraski). Nie bez przyczyny Jana Zamoyskiego oraz książąt Zbaraskich, należących do schodzącego ze sceny politycznej pokolenia „katolików–polityków” współpracującego z ewangelikami, prezentuje się w publicystyce z lat dwudziestych XVII w. jako postacie pozytywne, wręcz autorytety³⁶.

Z ostentacyjnym szacunkiem wobec „stanu senatorskiego” kontrastują w publicystyce szlacheckiej z tego okresu oskarżenia pod adresem pojedynczych jego przedstawicieli o prywatę, która „jest jak mól w Rzeczypospolitej, przez którą *sensim et pedetemptim* rzeczypospolite wniwecz się obracają” oraz o rozkradanie podatków ściąganych od szlachty, „a to tem sposobem. [...] postanowiono było podymne, które się miało obracać na pożytek Rzeczypospolitej, teraz to *in abusum* przyszło, bo Ich M. panowie senatorowie na prywaty je swe obrócili i stąd burgrabiom swym albo raczej wrotnym za posługi ich nagradzają. Jeśliże jest jaka *servitus in Republica libera*, tedy nie może być większa nad tę, bo przodkowie naszy tak prawa stanowieli, żeby się ściągały *ad bonum publicum, non privatum*, a toż *conducit Reipublicae*, aby takowe *servitutes* zniesione były, tak i ta, żebyśmy u Ich M. PP. senatorów nie beli więcej w niewolej i opresyjej”³⁷.

³⁴ J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III. Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 57.

³⁵ J. Urwanowicz, *Ideologia a działalność polityczna*, s. 188, przypis 41.

³⁶ *Egzorbitancje względem osób duchownych* [1615–1618], [w:] *Państwo świeckie czy księże?*, nr 11, s. 292; *Unizona prośba do Króla Jego M[ilo]ści Pana naszego Miłościwego i Rzeczypospolitej na sejm walny roku MDCXXVII nomine dissidentium in religione w uciskach ich pisana* [1627], ibidem, nr 15, s. 393. Szerzej na ten temat: U. Augustyniak, „*Wolę mieć religionem frigidam niż nullam*”. Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji Rzeczypospolitej i zmian ustrojowych za Zygmunta III, *OiR*, t. LVIII, 2014, s. 73–104.

³⁷ *De compositione inter status* [1632], [w:] *Państwo świeckie czy księże?*, nr 26, s. 507–508.

Cytowana wypowiedź świadczy, że szlachta była w pełni świadoma przewagi ekonomicznej magnaterii i rozwoju klientelizmu, któremu mogła przeciwstawić tylko argumenty natury etycznej, traktując senatorów zdradzających stan szlachecki jako renegatów, „którzy dla prywat swoich bracią swoją szlachtę oprymują i do banicyjej przywodzą”³⁸. Głównym przedmiotem krytyki pozostały jednak w omawianym okresie (jak w czasie rokoszu³⁹) „złe rady”, czyli najbliższe otoczenie Zygmunta III. Składało się ono nie tylko z senatorów–regalistów (zwłaszcza duchownych), lecz także z konfidentów wątpliwego pochodzenia oraz jezuitów⁴⁰ nakłaniających władcę do podejmowania decyzji poza sejmem, a tym samym — zdaniem opozycji — do łamania przysięgi królewskiej⁴¹ poprzez nominacje na urzędy według wyznania⁴², a nie kwalifikacji czy zasług, oraz nieprzestrzeganie wolności wyznaniowych⁴³. Z analizy piśmiennictwa politycznego z lat dwudziestych XVII w. wynika, że „fakcję królewską” dyskredytował w oczach opozycji szlacheckiej zarówno jej heterogeniczny skład społeczny, jak i „zelotyzm katolicki jej członków”⁴⁴.

W „Skrypcie o sposobach założenia skarbu Rzeczypospolitej” z 1615 r.⁴⁵ cel monarszej „rady pokojowej” upatruje się w doprowadzeniu do zmian w elicie władzy — zastąpieniu magnaterii dziedzicznej przez „ludzi nowych”, wzbogaconych na dzierżawie królewskich, a tym samym zależnych od króla. Komentując legację na sejmiki przedsejmowe z tego roku, anonimowy autor tekstu wskazuje, że władca „formę ukazuje, takim sposobem do tego przychodzić, aby familie zacne wadzono, aby senatory wyniszczono, aby izbę poselską zatracono, aby bez prawa i wolności temu zacnemu Królestwu panowano, okazując monstrum jakowejs

³⁸ Ibidem, s. 507.

³⁹ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 295–296.

⁴⁰ Vide W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismundus III von Polen*, t. I, Wien 2009, s. 295–303: o „misji dworskiej” jezuitów; cf. S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996, passim.

⁴¹ *Uniżona prośba do Króla*, s. 382: Ewangelicy ufają Bogu, że tak umocni serce króla, że nie dopuści on, by imię Boga, którego konterfekt nosi, miało być brane nadaremno skarci („sfuka”) takich interpretatorów przysięgi królów (*iuramentum regiorum*), którzy tego chcą, „aby przysięgom królów chrześcijańskich mniej niż tureckim i tatarskim paktom wierzone”.

⁴² *Pobożnego ewangelika przestroga* [1595–1596, 1611], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 8, s. 190: „Prawdać to, że prawo w królewskiej mocy zostawiło szafunek dóbr i ozdób Rzeczypospolitej. Ale zostawując, nie na religiją kazało mieć respekt i z tego respektu brak w ludziach czynić. Ale na co? Naprzód na indygenat, potym na zasługi, więc na lata, na cnotę i rozum”.

⁴³ Diariusz sejmu 1627 r., BJag, rkps 102, s. 942, 13 listopada 1627 (z wypowiedzi Jana Gnońskiego, podsędka sandomierskiego przed Mikołajem Spytkiem Ligazą, kasztelanem sandomierskim): „Wszystkim *in genere difficeri* królowie polscy pokój przysięgli, wszystkim prawa conferowali”.

⁴⁴ Vide Z. Anusik, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych”, t. III, 2004, nr 2 (6), s. 34.

⁴⁵ Skrypt o sposobie założenia skarbu publicznego, BCzart, rkps 109, s. 453–463.

bestyjej o kilku głowach, gdzie król *absolute* panuje, a udając wolność szlachecką za swąwolą⁷⁴⁶.

Zarzutom pod adresem doradców królewskich towarzyszyło jednak ostentacyjne podkreślanie wiary w mądrość i cnotę osobistą panującego, która pozwoli mu odeprzeć pokusę ulegania złowrogim podszeptom. Pozycja urzędu królewskiego pozostała w porokoszowej publicystyce politycznej silna, co (paradoksalnie) potwierdza wykorzystywanie w argumentacji polemicznej rozbieżności między postępowaniem Zygmunta III jako osoby a powinnościami „stanu królewskiego”⁷⁴⁷ i deklarowanie przekonania, że potomni będą jemu osobiście przypisywać wszystkie osiągnięcia, ale i błędy popełnione za jego panowania⁴⁸. Co więcej — że w piśmiennictwie z kręgu opozycji protestanckiej przypisywano wręcz królowi kompetencje szersze od faktycznie posiadanych: najwyższej instancji sądowniczej (utraconą za Batorego na rzecz Trybunału) oraz prawo decyzji w zakresie polityki wyznaniowej, z tytułu przysięgi koronacyjnej o przestrzeganiu pokoju wewnętrznego. Jednocześnie jednak kwestionowano (z reguły niekorzystne dla ewangelików) mandaty wydawane przez władcę w sprawie zaburzeń wyznaniowych w miastach z tytułu patronatu. Argumentowano, że miasta są „królewskie” tylko z nazwy, w rzeczywistości zaś stanowią własność Rzeczypospolitej, podległą sejmowi.

Optymalny (zdaniem publicystów szlacheckich) system władzy opierał się na suwerenności podzielonej i kolegialności w podejmowaniu decyzji na zasadzie konsensusu, wykluczających zarówno jednostkowy opór wobec zdania większości, jak i rządy osobiste monarchy (samowładztwo królewskie)⁴⁹. Wydaje się zatem, że w zawiązaniu w egzorbitancjach ewangelickich faktycznej pozycji władcy należy się dopatrywać nie tyle chęci powrotu do sytuacji z okresu ruchu egzekucyjnego, kiedy to na sejmie piotrkowskim 1565 r. posłowie ewangelicy wzywali Zygmunta Augusta do rozstrzygnięcia konfliktu szlachty z klerem o wiarę, co doraźnego manewru politycznego, podyktowanego antydysydenckimi wydarzeniami w Lublinie w latach 1627–1631.

Nie zmienia to faktu, że przejście w polityce wyznaniowej uprawnień posiadanych przez władców protestanckich i zdystansowanie się od kleru wzmocniłoby

⁴⁶ Ibidem, s. 454.

⁴⁷ *Konsyderacje polityczne...* [1632], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 30, s. 583–584. Teza (z odwołaniem do *Jana Olbrachta Jagiellona* i *Statutów koronnych* Jana Herburt), że „niczym się bardziej tron królewski i całość Rzeczypospolitej utwierdzić nie może, jedno gdy król w niej rządu dobrego, sprawiedliwości świętej i pokoju Królestwa swego czule przestrzega” oraz wykazanie, że zmarły Zygmunt III tych podstawowych powinności nie wypełniał.

⁴⁸ *Uniżona prośba do Króla*, s. 378: „Bo nie rzecz *posteritas*, że to żacy, że jezuitci, że *compositum iudicium* winno. Ale *bona malaque temporis* na panowanie Waszej Królewskiej Mości co żywo składać będą”.

⁴⁹ J. U r w a n o w i c z, *Ideologia a działalność polityczna*, s. 179–180 — wskazanie na aprobatę części szlachty dla głosowania większością w izbie poselskiej, praktykowane na niektórych sejmikach.

bez wątplenia pozycję elekcyjnych władców Rzeczypospolitej⁵⁰. W stosunku do Zygmunta III, ortodoksyjnie katolickiego i uzależnionego finansowo od duchowieństwa, które wspierało go m.in. w okresie wojny pruskiej ze Szwedami (1626–1629), oferta ta była z góry skazana na niepowodzenie. Bardziej atrakcyjna okazała się dla Władysława IV, który w pierwszych latach swego panowania istotnie starał się zmienić politykę wyznaniową Rzeczypospolitej — nie tylko z racji swej tolerancyjnej postawy wobec akatolików, szczególnie prawosławnych⁵¹, lecz także ze względu na udzielone mu aktywne poparcie dyplomatyczne protestantów pod wodzą Krzysztofa II Radziwiłła w pierwszym okresie rządów, m.in. w planach małżeństwa protestanckiego⁵², oraz ich udział w kampanii moskiewskiej i wojnie ze Szwedami w Inflantach, zakończonej w 1635 r.

W sumie, analiza publicystyki porokoszowej pod kątem stosunku do króla i senatu prowadzi do wniosków sprzecznych z przyjętym w literaturze aksjomatem, że republikanizm szlachty polskiej i litewskiej wykluczał reformę ustroju państwa ukształtowanego w okresie „demokracji szlacheckiej”. Autorzy analizowanych tekstów mieli świadomość realnych zmian zachodzących w pierwszej połowie XVII w. w funkcjonowaniu instytucji ustrojowych, przejawiających się w przenoszeniu decyzji z sejmu do elitarnej grupy wpływów wokół monarchy oraz we wroście pozycji senatorów–magnaterii w sejmie i sferze ekonomicznej. Dążąc do zachowania pozycji izby poselskiej (utożsamianej z Rzecząpospolitą) jako równorzędnej w stosunku do senatu, starano się zarazem o wzmocnienie pozycji urzędu królewskiego jako mediatora między stanami, odwołując się do tradycji ruchu egzekucyjnego⁵³. Można w tym upatrywać przejawu postawy zachowawczej i antyreformatorskiej, ale można także dostrzec szansę na stworzenie sil-

⁵⁰ Szerzej na ten temat w: U. Augustyniak, „*Non de fide sed de securitate pacis*”. Wiara i polityka w poglądach ewangelików w Rzeczypospolitej w latach 1631–1632, OiR, t. XLIV, 2000, s. 71–99.

⁵¹ Vide J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych — polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, rozdz. *Walka o równouprawienie wyznań w czasie bezkrólestwa*, s. 11–59.

⁵² Z. Trawicka, *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*, OiR, t. XI, 1966, s. 93, A. Szelański, *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*, Kraków 1907, s. 55–56, 132, W. Czaplński, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976, s. 175–199. Cf. nowe ustalenia A. Kalinowskiej w artykule *Pierwsi Stuartowie a Radziwiłłowie birzańscy*, przygotowanym do druku w OiRWPa udostępnionym mi przez autorkę w wersji elektronicznej, za co w tym miejscu dziękuję.

⁵³ *Decreta trybunalskie*, s. 463: „Choćby więc pokój między dysydentami komu przeszkadzał, przecie takimi sposobami (*artibus*) nie może być znoszone ani turbowane. Idzie o Statut Aleksandra i osobliwą narodu naszego chlubę: »nic o nas bez nas« (*Nihil novi, 1505*)”; *Unizona prośba do Króla*, s. 384: postulat poszanowania prawa i sprawiedliwości skierowany do senatorów duchownych i świeckich, którzy, jako ludzie wielcy, wiedzą „z chrześcijańskiej a nie pogańskiej etyki, że każdemu, co czyjego jest, oddać potrzeba”; *Skrupuly de conscientia* [1627], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 24, s. 473: odwołanie do autorytetu przodków, którzy byli równie gorliwymi chrześcijanami jak współcze-

nej monarchii, zbliżonej do systemu rządów w Anglii, opartego na współpracy króla z parlamentem⁵⁴, alternatywnej wobec „tendencji absolutystycznych”, dominujących w kontynentalnych krajach europejskich — zwłaszcza w monarchiach Habsburgów, na których wzorował się Zygmunt III.

Zmiana realiów ustrojowych w okresie porokoszowym przejawiała się także we wroście pozycji Trybunału, który zdaniem współczesnego obserwatora śmiał „uzurpować sobie władzę *condendi et abrogandi leges*, która ani K.J.M., ani senatowi, ani *ordinum equestri* samemu, ale wszystkim trzem stanom zgodnym należy; targać się na tą *basim* wszystkich wolności naszych, to jest konsens wszech stanów”⁵⁵. Grozi to upadkiem całego szlacheckiego systemu parlamentarnego: „Bo jeśli wolno będzie przez dekrety nowe prawa stanowić, znosić, a tych dekretów nie wolno będzie na sejmikach i sejmach ruszyć, będzie się chciało komu nowego prawa, na któreby *alias* stany Rzeczypospolitej nie pozwoliły, pójdzie tą drogą”⁵⁶.

W „Skrypcie od kogoś w sendomirskim województwie wydanym” z 1615 r. przedstawiono kompleksowy program reformy Trybunału, z zaznaczeniem jego podległości wobec sejmu, wykluczeniem z grona deputatów osób, które same mają sprawę na danym trybunale, ograniczeniem roli marszałków a przede wszystkim deputatów duchownych. Postulowano, by sprawy między osobami świeckimi i duchownymi sędziłi wszyscy deputaci świeccy bez duchownych — chyba że to ksiądz byłby pozywającym („aktorem”). W sprawach przypadających na sesję piątkową (zwyczajowo wyznaczaną na *compositum iudicium*) mieli uczestniczyć jako najlepiej znający rzecz deputaci świeccy z tego województwa, z którego pochodził pozwany, a nie wyznaczani przez kler. Żądano, aby odwołania (remisje) w sprawach duchownych nie były odsyłane nigdzie indziej (czyli do Kurii Rzymskiej) tylko na sejm, a także by duchowni nie byli obecni przy sądzeniu świeckich spraw lub przynajmniej zostali pozbawieni głosu czynnego i możliwości udzielania porad prawnych (domyślnie — szlachcie katolickiej), co istotnie czynili na prośbę samych zainteresowanych, jako ludzie lepiej wykształceni⁵⁷. Ponieważ przewaga deputatów duchownych nad świeckimi dawała się odczuć szczególnie w sprawach o dziesięciny, w których apelacje składano do Rzymu, na sejmikach małopolskich, gdzie reprezentacja akatolików była najliczniejsza, już w pierwszym dziesięcioleciu panowania Zygmunta III żądano, by deputaci duchowni nie uczestniczyli w Trybunale w permanencji, lecz byli obierani co cztery lata, jak świeccy⁵⁸, a także

śni (potrydency) *zelatores*, „a wždy dla miłości spólnej Ojczyzny, dla dobra pospolitego, *pacem et tranquillitatem inter dissidentes* postanowili”.

⁵⁴ Vide S. Hołdys, *Sejm polski i parlament angielski w XVI–XVII wieku. Porównanie procedury*, PH, t. LXXI, 1980, z. 3, *passim*.

⁵⁵ *Decreta trybunalskie*, s. 462.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 463.

⁵⁷ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, s. 415–416; także *De compositione*, s. 497–516.

⁵⁸ Aswk/1, s. 253–254: 83. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego, 16 grudnia 1604,

odłożenia egzekucji dekretów w sprawach o dziesięciny do kompozycji *inter status*⁵⁹ oraz podejmowania odnośnych decyzji w Rzeczypospolitej⁶⁰, do czego doszło dopiero po śmierci Zygmunta III, w ramach *compositio inter status* na sejmach z pierwszych lat rządów jego syna (1632–1635)⁶¹.

W związku ze sprawą Bolestraszyckiego akcentuje się w literaturze przedmiotu zagadnienie obrony wolności sumienia i głosu⁶². Równie interesujący jest jednak prawno–ustrojowy aspekt postulatów polityków szlacheckich. W czasie debaty sejmowej i pozasejmowej w 1627 r. wokół kasacji dekretów trybunalskich

art. 4. „*Media* pp. posłom do poprawy trybunału”, m.in. „A z Ich M. panów duchownych aby czwarte roku także, jako i świeccy, na deputacyą byli obierani”. Analogiczne postulaty: AGZ, t. XX, s. 248: 158. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku wiszeńskiego, art. 23; Aswk/2, s. 123: 41. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego na sejm, 4 września 1630, art. 28. Szerzej na ten temat: U. Augustyniak, *Walka o ograniczenie sądownictwa duchownego*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 33–36.

⁵⁹ AGZ, t. XX, s. 89: 54. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku wiszeńskiego, 8 lutego 1590, art. 29: „Regestry prywatnymi aby duchowne osoby na grunty szlacheckie nie dochodziły, a jeśliby na to dekreta jakie zaszyły, aby do kompozycyjej odłożone były”; Aswk/1, s. 146: 45. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego, 15 lutego 1590, art. 10: „*Compositio inter status* i proces *contra violatores confederationis* namówić i odnieść na przysły sejmik. A *interim* na trybunale aby o dziesięciny nie sądzono ani egzekucyjnej im nie czyniono, które otrzymane aby były zniesione”; Aswpik/1/1, s. 201: 69. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku średzkiego, 12 stycznia 1597, art. 13: „Poprawa trybunału strony *compositi iudicii* w cale deklaracyja *fori* sprawy [sic! poprawnie: z pany] duchownemi”; Aswk/1, s. 228: 74. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego, 10 lutego 1598, art. 32: „*O forum cum spiritualibus* porozumieć się z inszemi województwy, przeciwko czemu opowiedział się JM. książdz kardynał biskup krakowski [Jerzy Radziwiłł] imieniem wszystkiego duchowieństwa”; Aswpik/1/1, s. 210: 71. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku średzkiego, 26 stycznia 1598, art. 28: „Prawa zaciągnięone z pp. duchownymi przeciwko konstytucyjej o kompozycyji [...] aby nową konstytucyją zatrzymane były. Przeciwko któremu artykułowi jmp. ks. biskup poznański *suo et nomine totum cleri* protestował się”.

⁶⁰ Awk/1, s. 276: 87. Instrukcja posłom z sejmiku proszowskiego, 16 lutego 1606, art. 14: „*Forum cum spiritualibus* aby było namówione, żeby tu w Koronie sprawy z niemi swój koniec brały”; Aswpik/1/1, s. 210: 71. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku średzkiego, 26 stycznia 1598, art. 32: przeciw apelacji do Rzymu; Aszch, s. 121: LII.1. Instrukcja poselska z sejmiku w Chełmie, 8 marca 1616: „*Forum* też z księżą o wszelakie krzywdy, tak osoby, jako i dobra ichmci zachodzące, aby w ziemstwie i grodzie według praw koronnych było. Apelacyja nie do Ojca Świętego papieża, ale do Trybunału i egzekucyję aby w starostwie czynili”. Szerzej na ten temat: U. Augustyniak, *Dążenie do uniezależnienia od Rzymu*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 36–37.

⁶¹ Vide J. Dziegielewski, *Sprawa „compositio inter status” w latach 1632–1636*, KH, t. XL, 1983, z. 1, s. 81–91.

⁶² *Decreta trybunalskie*, s. 464: „Cóż będzie szlachcicowi wolno, jeśli pisać nie wolno? Księgi *publice* palą. Szlachtę wolną do wieże sadzają, drugim o poczciwość; drugim gardłem i konfiskacyją grożą. Gdzież jest *sub absoluto regi dominio durore servitius*? I co ma w sobie hiszpańska inkwizycyja żałośniejszego. Jeśli pisać, jeśli czytać nie wolno, to i mówić. Jeśli *privatim* dyskursów wolnych pisać zabraniają, jakoż po chwili ścierpią *in publicis locis* wolne głosy” — powtórzenie argumentacji Przypkowskiego na przedsejmowym sejmiku proszowskim tego roku.

na Bolestraszyckiego i Firleja, opinie na temat roli trybunału były ostro podzielone ze względów politycznych a nie wyznaniowych, przy czym obie strony nawiązywały do naczelnych wartości ideologii szlacheckiej: równości i wolności. Do równości odwoływano się w argumentacji za utrzymaniem dekretów, bowiem: „powaga Trybunału, którą przodkowie naszy *sacrosancte* mieć chcieli i onę potem tak wielą konstytucyj utwierdzili, nie ma być w dekretach jego naruszona. [...] Bo ten sąd jest nie tylko jedyne *fulcrum* sprawiedliwości w ojczyźnie naszej, ale też jeden z przedniejszych filarów naszej wolności”⁶³. Według zwolenników Trybunału, przewaga szlachty polskiej nad innymi narodami polega na tym, że sądzą ją „bracia” zasiadający na tym „tronie” sędziowskim, którzy w przyszłej kadencji mogą być sądzeni na tymże forum. „W czym się najjaśniej pokazuje równość i *aequalitas* swobodnego narodu, która jest gruntem wolności”⁶⁴. Równoległy wątek argumentacji odwoływał się do wolności stanowienia prawa publicznego wyłącznie na sejmie: „Idzie tu naprzód o najprzedniejszą narodu naszego wolność, która tego nie cierpi, żeby się co abo starego znosić, abo nowego wnosić miało bez zgody wszech stanów”⁶⁵.

Ostentacyjnie podkreślano, że nawet jeśli przez zniesienie dekretów naruszy się powagę Trybunału, to większa jest waga wolności, „bo Trybunał dla wolności stanął, a nie wolność dla Trybunału, i przeto on się ma jej akomodować, a nie ona jemu. [...] Ponieważ sejm uradził trybunalskie sądy i władza sejmowa jest jakby matką trybunalskiej, którą bardziej trzeba się opiekować niż córką, bo matka może zawsze inną cnotliwą córeczkę urodzić, a tę może sądzić i skazać na poprawę za takiego cudzołóstwo, którego się dopuściła z hańbą swoją”⁶⁶. Pobrzmiwa tu ton szlacheckich i senatorskich postulatów przywrócenia sejmowi jego właściwych funkcji. Zdaniem Urwanowicza, w opinii szlachty sprowadzały się one do „działań chroniących prawo lub — w razie jego naruszenia — do przywrócenia jego dawnego, idealnego stanu”⁶⁷. Należy jednak mocno podkreślić, że dostrzeżano także możliwość poprawiania prawa, a tym samym reformowania instytucji Rzeczypospolitej, w tym Trybunału⁶⁸, który (w odróżnieniu od parlamentu francuskiego), miał (zdaniem opozycji szlacheckiej) pozostać wyłącznie instytucją sądowniczą, a nie prawodawczą. Sporadycznie zgłaszano nawet tezę, że Trybunał nadal pozostaje „*subsellium* królewskie”⁶⁹ i że lepiej było, kiedy sądził król wraz

⁶³ *O powadze Trybunału* [1627], [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, nr 22, s. 457.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Decreta trybunalskie*, s. 463.

⁶⁶ *O powadze Trybunału*, s. 457.

⁶⁷ J. Urwanowicz, *Ideologia a działalność polityczna*, s. 177.

⁶⁸ *Dyskurs pewny o niewolej szlachty*, s. 333.

⁶⁹ Pogląd ten ilustruje wypowiedź stolnika i posła poznańskiego Wojciecha Miaskowskiego w czasie debaty w izbie sejmowej 16 listopada 1627: „Zakaz naprawy dworów szlacheckich, jakaż większa *tyrannis* będzie? KJM uczynić tego nie może dla przysięg swych, ale *subsellium* jego może”, [w:] *Diariusz sejmu 1627 r.*, BJag., rkps 102, s. 1055. Vide *Uniżona prośba do Króla*, s. 368: podważanie

z senatorami⁷⁰. Ostatecznie zwyciężył pogląd o wyższości sejmu nad Trybunałem, co znalazło wyraz w konstytucji sejmowej „O dekretach trybunalskich”⁷¹, zakazującej nadużywania przez Trybunał swych kompetencji.

Dyskusja na temat kompetencji Trybunału wpisuje się w nurt postulatów reformy całego prawodawstwa, jego ujednoczenia i uporządkowania, wykreślenia ze zbiorów praw uchwał podjętych sprzecznie z procedurą lub sprzecznych z przywilejami szlacheckimi — przede wszystkim przywilejów kleru wpisanych w „Volumina Legum” w okresie przed uzyskaniem przez szlachtę wolności. Projekt wprowadzenia zasady podległości wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej prawu powszechnemu był w zamyśle konstruktywny. Przez „prawo powszechne” („pospolite”) szlachta rozumiała jednak własne prawo ziemskie, któremu chciała podporządkować inne stany, co słusznie i celnie wytykali jej oponenti ze stanu duchownego. O dwuznacznym stosunku polityków szlacheckich do korektury praw świadczy np. podejście autora „Skryptu od kogoś z sendomierskiego województwa” do projektu skrócenia procesu prawnego w sprawach o fałszowanie monety: „*Correctura iurium* aby nam większej koruptury nie przyniosła”⁷². Gdy w czasie debaty sejmowej w 1627 r. starosta krasnostawski Jakub Sobieski, katolik, stwierdził, że: „w dobrach szlacheckich, by najbliżej były miast królewskich, [...] każdemu szlachcicowi, by chciał mieć i dziesięć zborów, wolność pozwala”⁷³ — występował w obronie przywilejów stanowych szlachty w zakresie prawa cywilnego, a nie „tolerancji”. Niemniej, wbrew opinii Bylińskiego, realizacja postulatów „procesu” Konfederacji Warszawskiej mogła mieć pozytywne konsekwencje nie tylko w zakresie polityki wyznaniowej. Ustanowienie sądownictwa doraźnego i surowych kar na sprawców tumultów w miastach — w tym duchownych oraz studentów Akademii Krakowskiej i kolegów jezuickich, podległych teoretycznie sądownictwu własnych zwierzchników a faktycznie pozostających *ex leges* — wzmocniłoby autorytet władzy króla i starostów w miastach i dopomogło w zapobieganiu zamieszkom wybuchającym w nich niekoniernie z powodów wyznaniowych. Natomiast realizacja postulatu ewangelików rozszerzenia gwarancji wolności sumienia i wyznania na plebejuszy: mieszczan, a nawet chłopów, która została

wiarygodności króla i zaufania do niego „kiedy już do tego przyszło, że częścią kancelaria Waszej Królewskiej Mości, częścią sądowe *subsellia* na wolność i prawa nasze nastąpiły”. Odpowiedzialność za tak jawne naruszenie sprawiedliwości spada na króla, który — zamiast szukać lekarstwa (jako dobry ojciec) — wpędza swych poddanych (chore dzieci) do grobu i toleruje postępowanie trybunaliistów, którzy (aby uniknąć oskarżenia o naruszenie władzy królewskiej stanowieniem nowych praw) odesłali ostateczny wyrok w sprawie Bolestraszyckiego do sądu sejmowego. Także suplikujący do króla ewangelicy zwracają uwagę, że władza króla i sejmu dominuje nad uzurpacją trybunału.

⁷⁰ *Dyskurs pewny o niewolej szlachty*, s. 329.

⁷¹ VL, t. III, s. 263, fol. 547, punkt 13.

⁷² *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, s. 273.

⁷³ J. S e r e d y k a, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 57.

skutecznie zablokowana przez kler w 1632 r.⁷⁴, mogłaby z czasem podważyć stanowe myślenie o państwie i przyczynić się do jego unowocześnienia.

Centrum szlacheckiego programu reform z lat 1615–1632 stanowiły jednak kwestie prawno–ustrojowe, lecz ekonomiczne, marginalizowane w cytowanych na wstępie opracowaniach dotyczących rokoshu Zebrzydowskiego. Szczególne znaczenie problematyki gospodarczej wynikało z realiów drugiego okresu rządów Zygmunta III i poszukiwania źródeł finansowania lawinowo narastających potrzeb wojskowych⁷⁵. Zobowiązania wobec niepłatnego wojska wzrosły w okresie konfederacji żołnierskich z lat 1611–1613⁷⁶, które były bezpośrednim efektem interwencji polskiej w Moskwie, a w oczach współczesnych — karą boską za podjęcie wojny niesprawiedliwej⁷⁷. W czasie wojen z Turcją (1621–1624) oraz ze Szwedami w Inflantach i Prusach (1626–1627) sprawy skarbu i obrony stanowiły zagadnienia decydujące o losach Rzeczypospolitej. Na problemy z płatnościami wobec wojska nałożył się około 1620 r. ogólnoeuropejski kryzys monetarny⁷⁸, który zbiegł się z zanikiem stałej nadwyżki w bałtyckim handlu zbożem, stanowiącym główne źródło dochodów prywatnych szlachty i całego państwa⁷⁹. Według Marii B o g u c k i e j, kryzys ten rozpoczął się już na początku XVII w., a apogeum osiągnął w latach 1620–1623, a więc w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej, gdy zaburzenia monetarne dały się we znaki w całej Europie.

W Rzeczypospolitej przesilenie monetarne w latach 1620–1622 wywołane było napływem obcej — głównie niemieckiej — złej monety, w zamian za którą wywożono z Polski monetę grubą i lepszą monetę drobną. Zmusiło to mennice polskie do obniżenia stopy mennicznej w celu uniknięcia strat wynikających z podrożenia srebra, a tym samym spowodowało gwałtowną zwyżkę cen monety grubej⁸⁰.

⁷⁴ Vide U. Augustyniak, *Dzieje konfliktu*, s. 46–47, 90–91; eadem, „*Non de fide*”, s. 71–99.

⁷⁵ Vide A. Szelągowski, *O ujście Wisły*, Warszawa 1905; A. Strzelecki, *Sejm z roku 1605*, Kraków 1921; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974; J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966; idem, *Współczesna opinia publiczna wobec utworzenia i działalności komisji warszawskiej z 1627 r.*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej*, s. 49–67; idem, *Rzeczpospolita w ostatnich latach*; A. Filipczak–Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa 1979; A. Popioł–Szymańska, *Pieniądz jako „nervus belli” a główne założenia polityki pieniężnej w Polsce w XVI i XVII wieku*, [w:] *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 195–206.

⁷⁶ Vide J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970; idem, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984; S. Ochmann–Staniszevska, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.

⁷⁷ Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 453.

⁷⁸ M. Bogucka, *Kryzys monetarny XVII wieku — konsekwencje społeczne i psychologiczne w Polsce*, RDSG, t. XXXVII, 1976, s. 87–102.

⁷⁹ Eadem, *Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII w.*, Wrocław 1970; A. Mączak, *Między Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1972.

⁸⁰ J. Górski, *Poglądy merkantylistyczne w polskiej myśli ekonomicznej XVI i XVII wieku*, Wrocław 1958, s. 100.

Zjawisko to, obok fałszowania monet, uznawano współcześnie zarówno w tekstach teoretycznych⁸¹, jak i w uchwałach sejmikowych (szczególnie często z województw ruskich)⁸² za jedną z podstawowych przyczyn spadku wartości monety polskiej i postępującego ubożenia ludności. Tymczasem „skarbu Rzeczypospolitej był przeważnie pusty, wierzycelności spłacano dzierżawami królewskich, pojedynczych majątków, sołectw, młynów, a także (najbardziej dochodowymi) mennicy państwowej, żup solnych i ceł. Płatni urzędnicy kancelaryjni i sędziowie żerowali na interesantach; urzędnicy wyżsi, wynagradzani królewskimi, stawali się akcjonariuszami Rzeczypospolitej”⁸³. Taki system wynagradzania urzędników stosowano w XVI w. i pierwszej połowie XVII w. w całej Europie. W Rzeczypospolitej utrzymał się on dłużej m.in. dlatego, że — zgodnie z zasadą „szlacheckiej równości” — polski dwór królewski nie mógł wynagradzać zasłużonych w inny sposób, np. godnościami szlacheckimi, tytułami i orderami, jak władcy Anglii, Hiszpanii czy Francji.

Szlacheckie postulaty uzdrowienia finansów i obronności państwa zgłaszano z reguły w odpowiedzi na królewskie legacje, domagające się nowych podatków od stanu szlacheckiego *sub praetexto* obrony ojczyzny⁸⁴. Wiązały się one z oporem przeciw przekształceniu sejmu w narzędzie fiskalizmu, „bezwolny instrument działający tylko na królewskie żądania: »trzeba, abyście dali, trzeba, abyście uczynili«”⁸⁵. Projekty zwiększenia świadczeń finansowych na obronę miały z reguły charakter antyklerykalny, bowiem stałym ich elementem było zrównanie w powinnościach wojennych stanu świeckiego i duchownego⁸⁶. Na sejmikach⁸⁷ i w tek-

⁸¹ Np. J. Grodwanger, *Discurs o cenie pieniędzy terażniejszej i o niektórych skutkach jej* [1632], [w:] *Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, oprac. J. Górski, E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 340–341.

⁸² AGZ, t. XX, s. 147: 100. 15 I 1615, art. 22; ibidem, s. 155: 105. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku wiszeńskiego, 12 marca 1616, art. 22; ibidem, s. 204: 142. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku wiszeńskiego, 22 stycznia 1622, art. 11: o ubóstwie z powodu podniesienia ceny pieniądza i defektu drobnej monety; Aszch, s. 161, LXXXII.1. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku w Chełmie, 4 września 1630: „Mennica, za którą też i *pretia rerum* idą, aby już w kluby wprawiona była”.

⁸³ A. Mączyński, *Pieniądz i społeczeństwo w Rzeczypospolitej XVI–XVII w.*, RDSG, t. XXXVII, 1976, s. 75.

⁸⁴ Vide przypis 75.

⁸⁵ J. Urwanowicz, *Ideologia a działalność polityczna*, s. 177 — z powołaniem się na Zbigniewa Ossolińskiego.

⁸⁶ Vide *Votum szlachcica polskiego ojczyznę miłującego o założeniu skarbu Rzeczypospolitej i o obronie krajów ruskich, napisane od autora roku 1589 a teraz między ludzie podane...* [1596], [w:] *Merkantylistyczna myśl ekonomiczna*, s. 97–99 [dalej: *Votum o założeniu skarbu*].

⁸⁷ Np. Aswpik/1/1, s. 86: 31. Uchwała zjazdu posłów i senatorów województw wielkopolskich w Łęczycy 20 września 1589: mimo obawy, że duchowni będą się uchylali od udziału w obronie, odwołując się do przywilejów swego stanu, postulowano uchwalenie poboru zarówno z dóbr królewskich i stanu świeckiego, jak i z dóbr duchownych; Aswk/1, s. 211: 70. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego, 27 stycznia 1597, art. 4: o donację z dóbr duchownych na pospolite ruszenie

stach publicystycznych żądano zwiększenia obciążeń finansowych duchowieństwa na rzecz państwa: „ponieważ Ich M. Panowie duchowni za obronę stanu szlacheckiego siedzą i żyją jak za jakim murem i potężnymi wałami, a mało się do tej obrony przykładają”⁸⁸. Domagano się też nowego otaksowania obszaru i intraty z dóbr duchownych, przekazywania do skarbu publicznego annat i opłat wpływających do Rzymu od biskupów przy okazji obejmowania diecezji⁸⁹, a nawet sięgnięcia po „skarby” (depozyty) złożone w skarbcach kościelnych⁹⁰. Odwołując się do zasady równości rozumianej jako współuczestnictwo stanu duchownego w świadczeniach na rzecz państwa⁹¹, szlachta chciała jednocześnie uniknąć dodatkowych świadczeń ze swoich dóbr, zgodnie z subiektywną interpretacją wyższości dobra publicznego nad prywatnym: „*bonorum gubernatorum i Rempublicam amantium jest officium, aby magis bonum publicum etc.* Rzeczypospolitej upatrowali anizeli *privatum*. A iż to do publiki należy *constituunt*, tedy zabiegając temu, trzeba o tym radzić, żeby *privatorum bona* bywały jak nabarziej ochronione”⁹².

O tym, że egoizmy stanowe kleru i szlachty wzajemnie się dopełniały, a jednocześnie blokowały projekty konstruktywnych zmian w skarbowości, świadczą losy Komisji Warszawskiej powołanej na sejmie toruńskim w 1626 r. w celu opracowania projektów reformy skarbowej do przedłożenia na sejmikach przed następnym sejmem i zawartych w tych projektach postulatów obciążeń podatkowych obu

nie, „gdyż tejeż matki naszy Rzeczypospolitej dóbr używają”; Aswk/2, 1627 r., s. 94: „39. Wybrańcy także z dóbr duchownych na potrzebę R.P. mają być wybierani sprawiedliwie”; Aswk/2, 1632 r., s. 130: 5. Prośba do króla o przyczynienie się do obrony przed Moskwą ze swego, „także ichm. panów duchownych, którzy tak *ampla beneficicia* R.P. trzymają”; AGZ, t. XX, s. 245: 158. Uchwała poborowa sejmiku wiszeńskiego 31 sierpnia 1627, art. 7: zalecenie ściągania poborów zarówno w miastach duchownych, jak i świeckich, „nie respektując na żaden przywilej”; *Lauda i instrukcje kujawskie*, s. 40: 13. Laudum Radziejowiense, wrzesień 1628: „A co się tknie dóbr abo miast ichm. pp duchownych w województwach tutecznych będących, tedy prosimy, aby j.kr.m. *autoritatem suam* interponować raczył, aby także równo z drugimi województwy podlegali”. Szerzej na ten temat: U. Augustyniak, *Żądania zrównania kleru ze szlachtą w świadczeniach podatkowych*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 31–33.

⁸⁸ *De compositione*, s. 204.

⁸⁹ Np: *Votum o założeniu skarbu*, s. 97; *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*; s. 266; *Egzorbitancje*, s. 308–309; *Dyskurs pewny o niewolej szlachty*, s. 327 i inne. Szerzej na ten temat w: U. Augustyniak, *Sprawa annat i papieskiego prawa prowizji beneficjów*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 37–38.

⁹⁰ Konstytucje sejmu warszawskiego 1557 r., VL t. II, s. 12, f. 607, p. 10: „Aby skarby kościelne wcale były zachowane” — rewizja w miastach i dobrach królewskich biskupów w porozumieniu ze starostami.

⁹¹ Vide J. Urwanowicz, *Ideologia a działalność polityczna*, s. 177 — o dwu interpretacjach zasady równości: szlacheckiej, akcentującej równość współuczestnictwa w decydowaniu o losach państwa i równości rozumianej jako egalitaryzm wewnątrzstanowy, eksponowanej przez Jana Zamoyskiego w jego słynnym *votum* na sejmie 1605 r. z pobudek demagogicznych.

⁹² *De compositione*, s. 206.

stanów dotąd uprzywilejowanych — duchowieństwa i szlachty⁹³. Już na sejmikach szlachta przeciwstawiła się wszelkim nowym „uciążliwościom”, zaś duchowieństwo nie tylko nie zgodziło się na sejmie na uchwalenie *subsidium charitativum* na obronę przed Szwedami, ale już po jego zakończeniu oprotestowało postanowienia uniwersału poborowego nakładającego nowy podatek na sołtysów i karczmarzy z dóbr biskupich. Duchowni obawiali się, że postanowienie to stworzy precedens dla następnych wyłomów w przywilejach kościelnych i to pomimo faktu, że pierwszy senator świecki, kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski dopuszczał możliwość odmiany praw podatkowych szlachty, jeśli król i duchowieństwo pierwsi odstąpią od swych przywilejów. Sejmiki oczekiwały, że „stan duchowny znacznym ratunkiem teraz ojczyznę w takim razie przykładem pierwszych na rzeczpospolitą niebezpieczeństw i trudności zachodzących (nie wszystko na stan szlachecki, który już wiele ciężarów ponosi, obalając) znacznie wesprzeć mieli”⁹⁴. Jednak opór kleru wobec wszelkich prób uszczuplenia jego przywilejów podatkowych sprawił, że końcowe propozycje Komisji podatku od ziem folwarcznych poprzez powszechny pomiar i taksację oraz cło generalne⁹⁵ odrzuciło w całości sześć z szesnastu znanych instrukcji sejmików przed sejmem 1627 r., a pozostałe zgłosiły do nich tyle zastrzeżeń, że król nawet wspominał o nich w propozycji sejmowej. Zdaniem Seredyki, winę za niepowodzenie proponowanych reform Komisji Warszawskiej ponosiła zarówno szlachta, jak i duchowieństwo oraz król, który nie podjął żadnych realnych wysiłków, aby inicjatywie sejmu toruńskiego i Komisji zapewnić przynajmniej częściowe powodzenie⁹⁶. A powinien być zainteresowany reformą proponowaną przez Komisję, bowiem „choćby i nawet uszczupliła [ona] skarb nadworny, to jednak pomnożyłaby skarb publiczny tak dalece, że stwarzało to zupełnie nowe perspektywy przed władzą królewską, tak w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej”⁹⁷. Udział w obaleniu projektu reformy skarbowej z 1627 r. mieli także magnaci świeccy, których opinia utwierdziła oponentów szlacheckich w poczuciu słuszności zbojkotowania uchwał Komisji w obronie swych „praw i wolności”. Rozgrywki fakcyjne wśród magnaterii pro- i antykrólewskiej przeważyły nad poczuciem dobra publicznego, prezentowanym przez część szlachty.

Punktem wyjścia do uzdrowienia skarbowości było, zdaniem polityków szlacheckich, stworzenie centralnego skarbu publicznego. Takie postulaty pojawiły się

⁹³ A. Szelański, *Próby reform skarbowych w Polsce za Zygmunta III*, „*Ekonomista*”, t. IV, 1904, t. II, z. 3, s. 11–25; J. Seredyka, *Współczesna opinia publiczna*, s. 49–67.

⁹⁴ *Lauda i instrukcje kujawskie*, s. 27: 9. Contributionis Radziejoviensis laudum, I 1627.

⁹⁵ A. Szelański, *O ujście Wisły*, s. 425–426; BJag., rkps 7, s. 25–29; BCzart., rkps 390, s. 175–181.

⁹⁶ J. Seredyka, *Współczesna opinia publiczna*, s. 65.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 55.

począwszy od lat dziewięćdziesiątych XVI w. równoległe na sejmikach koronnych⁹⁸ i w publicystyce⁹⁹. W okresie rokoszu sandomierskiego były zgłaszane zarówno ze strony regalistów, jak i neutralistów oraz rokoszan¹⁰⁰, a w okresie porokoszowym — tak przez dysydentów, jak katolików. Jako główne źródła wpływów do skarbu publicznego wymieniano z reguły: od kleru — annaty (zgodnie z konstytucją z 1602 r.)¹⁰¹ i pobór z dóbr kościelnych kupionych po 1562 r.¹⁰²; od szlachty — pobór od poddanych z dóbr szlacheckich (po przeprowadzeniu pomiaru ich obszaru) i z dóbr królewskich (ekonomii) po przeprowadzeniu w nich lustracji, czopowe i pogłównne żydowskie, a ponadto sumy barskie i „upominki tatarskie”¹⁰³. Jak zauważył Antoni Mączak, „wszystkie nietowarowe pozycje bilansu płatniczego obciążały saldo Rzeczypospolitej. Dlatego właśnie niepokoiły szlachtę trybuty płacone Tatarom, a sprawa annat i innych płatności do Rzymu budziła sprzeciw nie tylko protestantów”¹⁰⁴.

Szlacheckie postulaty reform ekonomiczno-skarbowych koncentrowały się nie na wynalezieniu nowych źródeł wpływów do skarbu, lecz na poprawie dystrybucji i kontroli wpływających do skarbu kwot przed przystąpieniem do debaty sejmowej o nowych poborach. Już od lat dziewięćdziesiątych XVI w. żądano rozliczania podskarbach z reszt poborów już złożonych¹⁰⁵, zaś w 1615 r. — skrupulatnego przestrzegania prawa o „czynieniu liczby”, począwszy od szóstego dnia obrad, przez komisję składającą się z deputatów szlacheckich wybieranych w izbie poselskiej, po jednym z każdego województwa. Rozliczenie to miało dotyczyć rachunków z kwarty (zgodnie z jej przeznaczeniem wyłącznie na opłacenie „żołnierza potocznego”) i innych podatków uchwalanych od 1609 r., tylko tych na opłacenie żołnierzy uczestniczących w wyprawie moskiewskiej, oraz ukarania senatorów, którzy na poprzednim sejmie zgodzili się udzielić podskarbis asekuracji przed zakończeniem sprawdzania rachunków¹⁰⁶. Szlachta miała wówczas powody do niepokoju

⁹⁸ Aswk/1, instrukcja posłom województwa krakowskiego na sejm, 15 lutego 1590, wersja B, s. 145, p. 3.: „Annaty aby na założenie skarbu pospolitego prałaci IchM., także i biskupi, aby beli do każdego swego województwa na wojnę turecką *cum poenis* oddać powinni”; Aswpik/1, artykuł 14 instrukcji średzkiej, 12 stycznia 1597, s. 201; artykuł 9 instrukcji średzkiej z 17 stycznia 1600, s. 221; artykuł 2. instrukcji średzkiej z 16 grudnia 1604, s. 261: tu odwołanie do projektów z czasów Zygmunta Augusta.

⁹⁹ Np. *Votum o założeniu skarbu*; s. 90–91; J. Sieniński, *Obrona terazniejsza*, [w:] *Państwo świeckie czy księżę?*, s. 157–159, idem, *Aerarium publicum*, ibidem, s. 161–167.

¹⁰⁰ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 319. Vide *Collatio tego wszytkiego, co na rokoszu i w Wiślicy zawarto, i zaraz rozsądek o tym*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, t. III, nr XXIX, s. 122: pozytywnie o żądaniach rokoszan przekazywania annat do skarbu koronnego.

¹⁰¹ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, s. 266.

¹⁰² Począwszy od: J. Sieniński, *Aerarium publicum*, s. 161.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ A. Mączak *Pieniądz i społeczeństwo*, s. 64.

¹⁰⁵ J. Sieniński, *Aerarium publicum*, s. 161.

¹⁰⁶ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, *Quinto*, s. 262.

i niezadowolenia, ponieważ w latach 1609–1614 Rzeczpospolita wydała na wojnę z Moskwą 5,5 mln zł. Mimo to, w 1615 r. król zamierzał wystąpić o nowe podatki na dokończenie wojny. Nic dziwnego, że przychylnie dotąd na ogół stanowisko sejmików w sprawach podatkowych uległo zmianie i zamiast radzić o nowych podatkach, postanowiono zająć się egzorbitancjami¹⁰⁷, żądając rewizji skarbu koronnego, sporządzenia jego inwentarza przez podskarbiego i przedstawienia go sejmowi¹⁰⁸. W nadużyciach zarządu upatrywano przyczyny zmniejszenia dochodów z dóbr królewskich, postulując ich lustrację, ograniczenie możliwości przekształcania królewszczyzn w ekonomie na utrzymanie „stołu królewskiego” oraz ustalenie maksymalnej wysokości dochodów czerpanych z królewszczyzn przez dzierżawców¹⁰⁹.

O tym, że zastrzeżenia te nie były bezzasadne, świadczą ustalenia historyków zajmujących się zagadnieniami wpływów do skarbu nadwornego i wydatków Zygmunta III. Zdaniem Anny Filipczak-Kocur, „podejmując na początku swego panowania akcję uporządkowania finansów królewskich i państwowych, Zygmunt III wybrał [...] niewłaściwą drogę, starając się pozyskać jednostki wpływowe zamiast podjąć działania na rzecz kompromisu ze szlachtą na forum sejmowym”¹¹⁰. Cytowana badaczka podkreśla, że „wiele samowoli było w postępowaniu króla w sprawach finansowych, która narażała skarb na wydatki, jak w latach 1604–1614, a szlachtę zrażała do władcy”¹¹¹. Dodajmy, że z nieustalonych dotąd źródeł pochodziła część przychodów królewskich, którymi dysponowali zaufani ludzie z najbliższego otoczenia władcy: szafarz prywatnej szkatuły królewskiej Andrzej Bolek, pisarz królewski Andrzej Młodecki i powiernik Zygmunta III, Andrzej Bobola¹¹².

¹⁰⁷ A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006, część 4: *O Smoleńsk, Kreml i carską koronę*, s. 124–128.

¹⁰⁸ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany, Sexto*, s. 263: „Szkodę przy tym, którą Rzeczpospolita przez psowanie dobrej, a kowanie i wnoszenie zlej mynnice ponosi, mają statecznie wejrzeć do Statutu Aleksandra króla, gdzie warowano, że podskarbi z mincarnie tylko po cztery grzywny na tydzień pożytku albo płacy mieć ma, a ostatek, co nad ekspensa mincarskie przyjdzie, ku pożytkowi nie tylko K.J.M. ale i Rzeczypospolitej obracać powinien. Domówić się tego, aby JMPan podskarbi z tej mincarskiej intraty i szafunku tej Rzeczypospolitej liczbę uczynił, a przy kim by się wina jaka pokazała, aby był pokarany i żeby sposoby były namówione, za którymi względem tych przyszłych minc złych R[zeczy] P[ospolitej] et homini privato tak dalece nie szkodowały i żeby na potem lepsza około pieniędzy bicia sprawa była”.

¹⁰⁹ *Ibidem*, 266–267.

¹¹⁰ A. Filipczak-Kocur, *Z dziejów skarbu nadwornego za Zygmunta III Wazy*, CzP–H, t. XXXVIII, 1986, z. 1, s. 68–69.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Warszawa 2013, s. 119; W. Leitsch, *Finanse i działalność budowlana dworu królewskiego w latach 1626–1629/Finanzen und Bautätigkeit des Warschauer Königshofes in den Jahren 1626–1629*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 1999, s. 44–45.

Wydaje się, że wzmoczona tendencja do przekształcania królewszczyzn w ekonomie miała związek z inwestycjami budowlanymi na Zamku Królewskim w Warszawie. Według Marka Wredego „Zamek Królewski w Warszawie został wzniesiony głównie dzięki zapobiegliwości Zygmunta III w pozakonstytucyjnych staraniach o podniesienie dochodów z królewszczyzn, w istocie wbrew intencjom środowiska magnacko–urzędniczego, jak i szlacheckiego”, a „inwestycję zamkową [...] trzeba postrzegać [...] jako element programu wzmocnienia władzy królewskiej w stylu już XVII–wiecznym, tj. jako realizowaną metodami faktów dokonanych, nie we współpracy, lecz w opozycji wobec stanów i ich organów przedstawicielskich”¹¹³.

Przykładem takiej pozakonstytucyjnej zapobiegliwości gospodarczej i samowoli króla może być gospodarowanie w ekonomii sochaczewskiej, „przyczynionej” ponad źródła dochodu wymienione w konstytucji z 1590 r. „*Rationes stołu Króla Jego Miłości*”¹¹⁴, jako główne źródło finansowania przebudowy rezydencjonalnej Zamku. Opisane przez Wredego transakcje między Zygmuntem III a starostą sochaczewskim Stanisławem Radziejowskim¹¹⁵ stanowią wzorcowy przykład działalności monarchy, specjalizującego się w wykorzystywaniu na swą prywatną korzyść luk w prawie. Warto podkreślić, że wbrew konstytucji sejmu 1607 r. „*O oekonomiach*”¹¹⁶, zakazującej „przyczyniania” ekonomii ponad te, które są „prawem opisane”, i mimo likwidacji ekonomii sochaczewskiej Zygmunt III kontynuował praktykę przekształcania królewszczyzn w ekonomie i wydzierżawiania ich na dogodnych dla siebie warunkach, co szlachta wypominała mu w publicystyce z lat 1615–1616¹¹⁷.

Wszystkie postulaty reform ekonomicznych miały służyć jednemu celowi — zwiększeniu potencjału obronnego Rzeczypospolitej i zapobieżeniu konfederacjom niepłatnego wojska. Postulowano dostosowanie liczebności poboru żołnierzy do realnych wpływów do skarbu. „aby wojska miara nigdy bez konsensu sejmowego nie była uczyniona, żeby ani K.J.M., ani urzędnicy wojenni, ani pieczętarze w służbę na kreski żołnierza nigdy nie zaciągali”¹¹⁸. Wprowadzenie obowiązku przysięgi rotmistrzów i żołnierzy przy zaciągu, że nie zawiążą konfederacji miało ukrócić tę wyniszczającą Rzeczpospolitą praktykę upominania się przez niepłatne wojsko zaległego żołdu. Sporadycznie przewidywano zaciąganie wojska z poboru proporcjonalnego do obszaru lub wysokości dochodów pieniężnych z majątków ziemskich¹¹⁹ i ze skarbu publicznego, a ściślej — ze skarbów lokalnych w poszczególnych województwach.

¹¹³ M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego*, s. 119.

¹¹⁴ VL, t. II, s. 312, fol. 1334, p. 18.

¹¹⁵ M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego*, s. 118–119.

¹¹⁶ VL, t. II, s. 435, fol. 1601, p. 9.

¹¹⁷ *Skrypt od kogoś w sendmirskim województwie wydany*, s. 265.

¹¹⁸ *Ibidem*, *Septimo*, s. 263–264.

¹¹⁹ *De compositione inter status*, s. 204

Projekty założenia skarbów wojewódzkich zgłaszano już w czasie rokoszu sandomierskiego¹²⁰. W 1615 r. powrócił do nich anonimowy autor „Skryptu od kogoś w sendomirskim województwie” proponując, by do takich skarbów (*aeraria publica*) wpływały jednorazowo dochody z beneficjów duchownych będących w dyspozycji króla i z królewskich leżących w danym województwie w momencie otwarcia się wakatów, a także kaduki. Zarządem skarbów mieli się zająć zaprzysiężeni skarbnicy, wybierani spośród szlachty osiadłej w danym województwie. Mieli oni nadzorować wpływy, prowadzić rachunki bieżące oraz rejestry opłacanych ze skarbu żołnierzy powiatowych, zaciąganych na konkretne kampanie. Skarby wraz z dokumentacją miały być przechowywane w bezpiecznym („warownym”) miejscu w głównym mieście województwa¹²¹. Zdaniem autora projektu, takie rozwiązanie pozwoliłoby zawczasu przygotować pieniądze na opłacanie wojska zaciąganego w razie niebezpieczeństwa i zapobiegłoby wewnętrznym zamieszkom oraz konfederacjom.

Pomysły powoływania „żołnierza powiatowego” i skarbów lokalnych, zgłaszane w drugim dziesięcioleciu panowania Zygmunta III równoległe przez anonimowych przedstawicieli szlachty koronnej i litewskiej, zrealizowano w praktyce na Litwie za panowania Władysława IV¹²². Pogląd Henryka Wisnera, że było to efektem wcześniejszych dążeń do utworzenia skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego w nawiązaniu do postanowień unii lubelskiej nie został wystarczająco udokumentowany źródłowo. W przytaczanych przez tego badacza postanowieniach konwokacji wileńskich¹²³ oraz instrukcjach sejmikowych¹²⁴ brak jednoznacznie sformułowanego projektu utworzenia osobnego skarbu dla Litwy. Najlepszym przykładem na to, że projekty litewskie dotyczące tego zagadnienia nawiązywały do formułowanych równocześnie projektów koronnych jest „Skrypt o założeniu skarbu Rzeczypospolitej, z któregoby potrzeby onej tak czasu walki, jako i pokoju odprawować się mogły, bez dawania poborów i żołnierskiej konfederacyjej *intantum*, szlachcica jednego dla roztrząśnienia na sejmikach podany roku 1615”¹²⁵, napisany równocześnie ze „Skryptem od kogoś z sendomierskiego województwa” w 1615 r. Tekst ten mógł nawiązywać do postulatu konwokacji wileńskiej z 1614 r. utworzenia na najbliższym sejmie skarbu publicznego całej Rzeczypospolitej¹²⁶. Specyfika litewska przejawia się w nim jednak nie w tendencji do rozluźnienia

¹²⁰ J. Maciszewski, *Wojna domowa*, s. 319.

¹²¹ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany, Septimo*, s. 263–264.

¹²² H. Wisner, *Próby utworzenia skarbu stałego na Litwie*, KH, R. LXXXIX, 1982, z. 1, s. 89.

¹²³ *Ibidem*, s. 86, przypis 4, uchwały konwokacji wileńskiej: z 1593 r. AGAD, AR, dz. II, nr 257; z 1605 r. BOss, rkps 2284, k. 137.

¹²⁴ H. Wisner, *Próby utworzenia skarbu*, s. 86, przypis 5, instrukcje sejmikowe z 1607 r., BCzart, TN, t. 103, p. 25 mińska, p. 26 oszmiańska, p. 28 orszańska, p. 250 (!?) pińska, p. 27 witebska; BPAN Kraków, rkps 360, k. 498, wołkowyska.

¹²⁵ Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 453–463.

¹²⁶ H. Wisner, *Próby utworzenia skarbu*, s. 86, przypis 7, Biblioteka Raczyńskich, rkps 75, s. 47.

związków Wielkiego Księstwa z Koroną, a tym bardziej w nawiązywaniu do aktu unii lubelskiej, lecz w położeniu nacisku na kwestie czysto monetarne. Ponieważ tekst ten nie był dotąd notowany w literaturze, zasługuje na szersze omówienie — tym bardziej, że jego autor zaproponował oryginalne rozwiązanie centralnego zagadnienia skarbowości polskiej, czyli założenia centralnego *aerarium publicum* jako *panaceum* na coroczne niemal (a nawet cokwartalne) pobory i czopowe.

W projekcie litewskim przewiduje się jedenaście metod (sposobów) zasilania skarbu Rzeczypospolitej (Wielkiego Księstwa). Ich fundamentem ma być reforma pieniężna, polegająca na wybiciu wyłącznie do obiegu wewnętrznego „monety starodawnej” (półgroszków i czwartaków) ze srebra łamanego, skupywanego po korzystnym (zdaniem autora) kursie i bitego z zachowaniem zysku mennicznego (którego wysokość zdecydowanie przecenia¹²⁷), a jednocześnie zaprzestanie bicia „monety wielkiej” (czyli portugałów — złotych monet bitych w Wilnie od 1611 r.¹²⁸), wyciekającej za granicę ze szkodą dla Rzeczypospolitej¹²⁹.

Postulat emisji drobnej monety, „któraby *extra dominium* nie szła”, świadczy, że autor „Skryptu o założeniu skarbu pospolitego” patrzył na kwestie monetarne z punktu widzenia średniej i drobnej szlachty, której horyzont sprowadzał się do wymiany drobnych dóbr i usług i która najbardziej ucierpiała w wyniku szybkiego spadku wartości srebrnego grosza, podczas gdy nietknięte dewaluacją pozostały bite w Polsce złote dukaty¹³⁰. Taki zabieg miał przeciwdziałać nagminnemu fałszowaniu monet przez pokątnych mincerzy, dla których przewiduje się w „Skrypcie od kogoś z sendomierskiego województwa”, napisanym w tym samym czasie, surowe kary¹³¹ zgodnie ze statutami Aleksandra Jagiellończyka oraz konstytucjami sejmowymi z lat 1601¹³², 1607¹³³, 1611¹³⁴ i 1616¹³⁵ przeciw „swowolnym mincarzom”¹³⁶.

Poza wpływami z mennicy, „Skrypt o założeniu skarbu pospolitego” przewiduje przekazanie do nowo utworzonego skarbu publicznego jednorazowo dwu poborów (szacowanych na 230 tys. zł) oraz podwyższonego myta za dwa lata (co miało dać następne 230 tys.). Do tegoż skarbu miało także zawsze wpływać stare

¹²⁷ Autor odpowiada tu na argumenty środowiska dworskiego i osób odpowiedzialnych za emisję, tłumaczących konieczność pogarszania monety wzrostem cen srebra — vide A. Popioł-Szymañska, *Pieniądz jako „nervus belli”*, s. 200.

¹²⁸ M. Gumowski, *Mennica wileńska w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1921, s. 198, nr 188–200, z lat 1612–1622.

¹²⁹ Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 456.

¹³⁰ M. Bogucka, *Kryzys monetarny*, s. 89.

¹³¹ *Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany*, s. 263.

¹³² VL, t. II, s. 426.

¹³³ A. Szelaǳowski, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 172.

¹³⁴ VL, t. III, s. 10.

¹³⁵ A. Szelaǳowski, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 175.

¹³⁶ A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII*, Łódź 1980, s. 110.

myto, coroczne czopowe i pogłówny żydowskie, annaty, jednorazowe wpłaty od osób świeckich obejmujących urzędy ziemskie według określonej taksy¹³⁷, dwuletnie (po 100 zł) od świeżo nobilitowanej szlachty¹³⁸ oraz stały „okup” od lichwiarzy, którzy mieli płacić po 8 zł rocznie od każdego 100 zł zysku. Zupełnym *novum* w stosunku do projektów z czasów rokосу sandomierskiego, kiedy „ostro występowano przeciw zajmowaniu się przez szlachtę handlem”¹³⁹, jest siódmy sposób wspomoczenia skarbu przewidziany w omawianym tekście — pobieranie „po złotemu od każdego łasztu” zboża spławianego przez szlachtę do Królewca.

Uzyskany w ten sposób kapitał złożony do skarbu miał przez trzy lata pozostać nienaruszony, a następnie winny być z niego zaspakajane potrzeby Rzeczypospolitej (domyślnie: litewskie) w zakresie obrony. Przed upływem tego terminu obronę Wielkiego Księstwa i obsadzenie twierdzy w Smoleńsku miało natomiast zapewnić pospolite ruszenie, ogłaszane w razie potrzeby przez hetmana litewskiego (a nie króla) w powiatach i województwach oraz Tatarzy litewscy, „których 500 koni i więcej być może do boju, co bez żołdu ruszać się mają”¹⁴⁰. Do wydawania zebranych pieniędzy miano wybrać na trzy lata (z możliwością obioru na kolejną kadencję na sejmikach gromniczych¹⁴¹) komisję składającą się z dwóch senatorów i czterech delegatów „z Rzeczypospolitej” (izby poselskiej), nadzorujących obrót ziemią i udzielających szlachcie pożyczek pod zastaw majątności, a także na zakup wiecznością dóbr ziemskich „z pożytkiem Rzeczypospolitej”¹⁴².

Szafarze skarbowi, rozliczani corocznie na sejmikach gromniczych w Wilnie przez delegatów wybieranych po województwach¹⁴³, mieli składać przysięgę, „aby tym skarbem sprawiedliwie i z pożytkiem RP szafowano”¹⁴⁴, i otrzymywać wynagrodzenie (*salarium*) ustalane „za zgodą wszystkich”. Miejscem przechowywania skarbu miało być Wilno¹⁴⁵. Urząd podskarbiego litewskiego miał pozostawać

¹³⁷ Po 100 zł od wojewodów, po 50 zł od kasztelanów, po 100 zł od urzędników dworskich (jak podskarbiowie, marszałkowie, kanclerz, podkanclerzy), po 50 zł od nowo mianowanego pisarza W. Ks. Lit., 50 zł od „urzędników stołowych” (podstolich), po 50 zł od urzędników powiatowych (jak marszałek, podkomorzy, chorąży, sędzia, podsędek); Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 457–458.

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ J. M a c i s z e w s k i, *Wojna domowa*, s. 325.

¹⁴⁰ Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 459–460.

¹⁴¹ Ibidem, s. 460.

¹⁴² Ibidem, s. 459.

¹⁴³ Ibidem, s. 460.

¹⁴⁴ Ibidem. Być może do tego projektu nawiązywała konwokacja wileńska z 1624 r., która dyspozycję uchwalonych dwu poborów na obronę pozostawiała sejmowi, a w razie nagłej potrzeby przed jego zwołaniem — deputacji złożonej z sześciu przedstawicieli koła senatorskiego i tyluż z koła poselskiego konwokacji, którą H. W i s n e r (*Próby utworzenia skarbu*, s. 86, przypis 12, z powołaniem się na A. Š a p o k a, *Lietuva ir Lenkija po 1569 metų, Liublino unijos*, Kaunas 1938, s. 337) potraktował jako *novum*.

¹⁴⁵ Skrypt o sposobie założenia skarbu, s. 459.

in suo robore, jednak bez poborów, myt podwyższonych i czopowych¹⁴⁶. Głównym celem projektowanej reformy skarbowo–monetarnej było wzmocnienie dyscypliny w wojsku litewskim i pozycji hetmanów poprzez zabezpieczenie gotowych pieniędzy na opłacenie wojska według z góry ustalonych stawek¹⁴⁷. Powszechnie obowiązująca idea „dobrego pieniądza”¹⁴⁸ była bowiem nie do pogodzenia z zapewnieniem finansów na obronę granic, co starano się przerzucić na władców¹⁴⁹.

Cechą wyróżniającą projekt autora „Skryptu o założeniu skarbu pospolitego” na tle ówczesnej publicystyki politycznej jest operowanie konkretnymi liczbami oraz zamknięcie całości wywodu zestawieniem „Intraty Króla JMCi”, szacowanej (zgodnie z powszechnymi wyobrażeniami szlachty o dochodach królewskich¹⁵⁰) na 1 873 501 zł rocznie, z ukrytą sugestią, by władca sam spłacił konfederatów wojskowych, jak to już uczynił po kampanii smoleńskiej w latach 1609–1610, gdy dał wojsku 100 tys. zł z własnych pieniędzy¹⁵¹.

Litewski projekt reformy skarbowo–monetarnej powtarza trzy główne postulaty formułowane w polskiej publicystyce szlacheckiej od XVI w.: „dobrego pieniądza”, którego wartość nominalna odpowiadałaby kruszcowej, „zawarcia granic” przed złą monetą obcą oraz uzgodnienia kursu monety „grubej” (złotej), bitej na użytek handlu zagranicznego i tezauryzacji, z monetą obiegową poprzez rewaluację (zwaną wówczas redukcją) monety grubej¹⁵² — które, zdaniem badaczy problematyki monetarnej, były zasadniczo błędne. W kwestii relacji monety grubej i drobnej autor „Skryptu o sposobie założenia skarbu” nie rozumiał, że pogarszanie drobno pieniądza powoduje drożenie monety grubej i sądził, że to zapotrzebowanie na grubą monetę prowadzi do wzrostu jej kursu, ten zaś wymaga wybierania większej liczby drobnych monet, które by korespondowały z ceną talara¹⁵³. Trudno jednak oczekiwać od średniego szlachcica większego rozeznania w problematyce monetarnej od króla i statystów sejmowych, skoro debata na ten temat na sejmie 1616 r. „obracała się w zakłętym kole tego dylematu, czy obniżenie stopy drobnej monety powoduje podrożenie grubszej, czy też na odwrót wysoka cena talara zmusza do bicia drobnej monety gorszej wartości”¹⁵⁴.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 461.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 462: żołdu husarza — 15 zł, kozaka — 10 zł, „bo przed laty z większą sławą i pożytkiem RP mocniej odprawowano a żołdu większego nad pomieniony żołnierzowi nie dawano”.

¹⁴⁸ A. Mączyła, *Pieniądz i społeczeństwo*, s. 63–102; M. Drozdowski, *Stosunek państwa i społeczeństwa do pieniądza w epoce nowożytnej*, [w:] *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości*, red. J. Tazbir, A.K. Banach, Kraków 2005, s. 21–34.

¹⁴⁹ A. Popioł-Szymańska, *Pieniądz jako „nervus belli”*, s. 199.

¹⁵⁰ A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej*, s. 128: o szacunkach od ponad 1,3 mln do ponad 1,8 mln zł.

¹⁵¹ Ibidem, s. 116.

¹⁵² A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 181.

¹⁵³ Z. Sadowski, *Rozprawy o pieniądzu w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1959, s. 128–130.

¹⁵⁴ A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 179.

W literaturze przedmiotu wytyka się także szlachcie polskiej i litewskiej przekonanie, że stabilizację w tej dziedzinie można osiągnąć środkami administracyjnymi, niedostrzeganie związku między wartością kruszcową monety a jej siłą nabywczą oraz korelacji między kursem monety Rzeczypospolitej i pieniędzy obcych, brak spójnej koncepcji systemu monetarnego¹⁵⁵, wreszcie błędne uznawanie spekulacji i fałszowanie monety za podstawową przyczynę kryzysu monetarnego. W istocie kryzys wynikał z niedostosowania rynku pieniężnego w Rzeczypospolitej do relacji wartości złota i srebra w innych krajach. Jak jednak zauważyła Aleksandra Popioł-Szymańska, „zasadnicza różnica interpretacji przez pisarzy polskich i zachodnioeuropejskich czynników dezorganizujących i stabilizujących system pieniężny miała uwarunkowanie w odmiennym pojmowaniu prawidłowości rządzących obiegiem pieniądza”¹⁵⁶, wynikającym z odmiennych realiów gospodarczych. Warto przypomnieć, że w kwestii „dobrego pieniądza” nawet w dominujących monarchiach europejskich (Francji, Anglii i Hiszpanii) brak było w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. jednolitych poglądów na czynniki kształtujące kurs monety, czyli jej wartość nominalną, którą w końcu XVI w. większość pisarzy wiązała z wartością wewnętrzną (kruszcową) monety, zaliczając do podstawowych czynników zakłóceń monetarnych emisję złej monety przez władców oraz fałszerzy — analogicznie jak w Polsce. Powszechne było także niezrozumienie znaczenia mechanizmów ogólnoeuropejskiego kryzysu monetarnego, który na Zachodzie był wynikiem dewaluacji wartości pieniądza grubego w efekcie masowego napływu kruszców z Nowego Świata po wielkich odkryciach geograficznych. Niedocenianie znaczenia handlu jako czynnika decydującego o zasobach pieniądza jest zatem zrozumiałe także w Rzeczypospolitej, której większość obywateli o odkryciach geograficznych miała mętne pojęcie¹⁵⁷ i nie uczestniczyła w handlu zagranicznym. Stagnacja poglądów społeczeństwa szlacheckiego w kwestiach ekonomicznych i monetarnych wynikała nie z przypisywanego mu w literaturze „lenistwa umysłowego”, „naiwności” czy „konserwatyzmu”, lecz z udziału w handlu zagranicznym głównie magnaterii, której interesy w kwestii redukcji monety złotej były sprzeczne z interesem szlachty, z ograniczeń w handlu z Zachodem wynikłych z zajęcia portów Rzeczypospolitej przez Szwedów w okresie wojny pruskiej, wreszcie z braku możliwości i zainteresowania ze strony panującego i skupionej wokół niego elity wpływów i władzy. Jak zauważył Adam Szelański, „czasy wojen szwedzkich, zajęcie Prus przez Gustawa Adolfa i tym samym jakby odcięcie Polski od całego ówczesnego świata handlowego, najmniej sprzyjały reformom monetarnym w Polsce”¹⁵⁸. Zarzuty, że w obrocie towarowym z zachodnimi sąsiadami przeważało sprowadzanie luksusowych towarów niesłusznie kie-

¹⁵⁵ J. Górski, *Poglądy merkantylistyczne*, s. 88.

¹⁵⁶ A. Popioł-Szymańska, *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań 1978, s. 51.

¹⁵⁷ J. Tazbir, *Rzeczpospolita wobec wielkich odkryć*, Warszawa 1973.

¹⁵⁸ A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 183.

ruje się pod adresem szlachty, skoro w handlu zagranicznym i konsumpcji luksusowej przodowała magnateria¹⁵⁹, a za brak popierania rodzimej wytwórczości rzemieślniczej w Rzeczypospolitej pod rządami Zygmunta III odpowiada co najmniej na równi ze szlachtą elita rządząca.

Wiarę szlachty polskiej w możliwość dowolnego określania wartości nominalnej monety dekretami władców podzielano także ówczesnie w „absolutystycznych” monarchiach europejskich, np. we Francji Ludwika XIII, gdzie zatrudniony przez kardynała Richelieu teoretyk merkantylizmu Cardin Le Bret twierdził, że władca może dowolnie oznaczać wartość pieniądza jako środka obiegowego, a przymusową wartość pieniądza i walkę z jego dowolnym kursem próbowano prowadzić kolejnymi ordonansami królewskimi aż do reformy Ludwika XIV z 1640 r. Tymczasem mennice państwowe psuły stopę pieniężną i wzbogacały urzędników, którzy zarazem byli przedsiębiorcami¹⁶⁰. Pod patronatem cesarza Ferdynanda II psuto monetę (mimo napływu złota i srebra) w krajach rządzonych przez Habsburgów: na Śląsku, w Czechach, Austrii, Węgrzech i krajach niemieckich, które przechodziły w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej okres zamętu monetarnego, wynikały z masowego zaniżania wartości kruszcowej monety poprzez przetapianie i obrzynywanie (*Kipper und Wipper*). Tam jednak, dzięki centralizacji zarządu menniczego, udało się przeprowadzić trwałą reformę monetarną. W grudniu 1622 r. ukazał się patent cesarza Ferdynanda II o tzw. kaladzie monetarnej, dewaluujący drastycznie starą, złą monetę, której obieg po trzech miesiącach został zakazany; na jej miejsce wyemitowano pieniądze oparte na lepszej stopie menniczej, wprowadzonej dla mennicy opolskiej w 1625 r., a dla kłodzkiej w 1629 r.¹⁶¹

Natomiast w Rzeczypospolitej Zygmunta III fakt, że władca miał decydujący wpływ na obsadę urzędów mennicznych doprowadził do drastycznego pogorszenia jakości drobnej monety. W tym okresie zarząd nad większością mennic Rzeczypospolitej (przede wszystkim bydgoskiej od 1617 r. i wileńskiej ok. 1623) sprawował protegowany władcy Jakub Jacobson z Emden, jednocześnie wielki spekulant monetą¹⁶², który „zrujnował do reszty mennicę w Księstwie”¹⁶³. Formalne nadzorowanie mennic przez podskarbie (koronnego i litewskiego) oraz przyznanie prawa wglądu w sprawy monetarne sejmom w latach 1589, 1601 i 1604¹⁶⁴ i powoływanie kolejnych komisji monetarnych (1604, 1616, 1623), które miały zdiagnozować zjawisko psucia pieniędzy bez prawa podejmowania wiążących decyzji, były w praktyce wygodnym parawanem dla psucia monety przez władcę.

¹⁵⁹ A. Mączyński, *Pieniądz i społeczeństwo*, s. 65–81.

¹⁶⁰ A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 164–165.

¹⁶¹ A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny*, s. 45–46.

¹⁶² M. Bogucka, *Kryzys monetarny*, s. 93.

¹⁶³ M. Gumowski, *Mennica wileńska*, s. 126.

¹⁶⁴ A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 170, 178.

Mniej lub bardziej zasadnie odpierał on zarzuty formułowane pod swym adresem w instrukcjach sejmikowych, na obradach sejmowych i w publicystyce w szczytowym momencie zamieszania w polskim systemie menniczym, w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w., tłumacząc się brakiem srebra na bicie waluty odpowiadającej stopie procentowej ustalonej za Batorego oraz koniecznością wprowadzania w obieg podwartościowanej monety drobnej na zapłatę wojsku. I rzeczywiście — krajowa produkcja srebra nie mogła wystarczyć na pokrycie potrzeb menniczych, a dowóz srebra był zatamowany w wyniku wojen toczonych na granicach Rzeczypospolitej¹⁶⁵.

W literaturze przedmiotu panuje zgoda, że faktycznie współwystępowały wówczas oba zjawiska: krajowa produkcja srebra nie mogła wystarczyć na pokrycie potrzeb menniczych¹⁶⁶, zmniejszył się napływ srebra i wzrastała jego cena w wyniku negatywnego bilansu handlowego oraz wojen toczonych na zachodniej granicy, a zarazem miały miejsce nadużycia mincerzy aprobowane przez podskarbiego i politykę fiskalną króla. Brak jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, które z tych zjawisk było główną przyczyną kryzysu. Część badaczy eksponuje nadużycia mincerzy, interesy podskarbi i ich porozumiewanie się z królem¹⁶⁷. Jeśli mają oni rację, naiwne byłyby postulaty sejmikowe wzmocnienia nadzoru podskarbiego nad mennicą¹⁶⁸. Większość starszych (Szelągowski) i nowszych (Popioł-Szymańska¹⁶⁹) opracowań przychyliła się do zdania, że to wzrost ceny i niedostatek srebra były przyczyną, dla której ustawodawstwo sejmowe z lat 1616 i 1623¹⁷⁰ kontynuowało pogarszanie stopy menniczej drobnego pieniądza. Najbardziej sporna była kwestia ustalenia stopy menniczej, którą określano mianem *ligi*. Analizując ten problem w świetle aktów normatywnych, dostrzeżono dwie równoległe tendencje. Pierwsza z nich, przejawiająca się w uchwałach komisji menniczych i konstytucjach sejmowych z lat 1604, 1616 i 1623, świadczy o stopniowym pogarszaniu

¹⁶⁵ Ibidem, s. 183.

¹⁶⁶ D. M o l e n d a, *Produkcja srebra w Polsce w XVI i XVII wieku*, [w:] *Spółczesność, gospodarka, kultura. Studia ofiarowane Marianowi Małowistowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. S. H e r b s t [i in.], Warszawa 1974, s. 228n.

¹⁶⁷ T. O p o z d a, *Mennica łobżenicka*, Wrocław 1975, s. 173–185.

¹⁶⁸ Np. A s w k / 1, s. 145: 45. Instrukcja posłom na sejm z sejmiku proszowskiego, 15 lutego 1590, art. 6: „Iż przez złą, nieważną mennicę wielką szkodę R.P. cierpi, prosić, aby p. podskarbi i z deputaty podług powinności swej tego dojrzeć z pilnością raczył, żeby podług prawa *in grano et pondere* kowana była. A ktoby się tego ważył inakszem i podlejszem kować [...] prosić, aby nad takowem egzekucyja podług prawa była”; A s z c h, s. 147, LXX.1. Instrukcja posłom na sejm, 16 grudnia 1625, art. 8: „Mennica koronna, aby *in ordinem* wprawiona była i do rąk panu podskarbiemu koronnemu należała, ponieważ on według dawnego w statucie i konstytucyjach opisanego prawa o mennicy wiedzieć i *rationem* bicia jej *reddere* powinien”.

¹⁶⁹ A. P o p i o ł – S z y m a ń s k a, *Poglądy monetarne*, s. 56, przypis 13.

¹⁷⁰ VL, t. III, s. 134, fol. 276, konstytucje sejmu 161, punkt 10: „O mynicey”; ibidem, s. 217, fol. 551, konstytucje sejmu 1623, punkt 9: „Moneta”.

stopy menniczej drobnej monety, natomiast druga widoczna jest w aktach sejmikowych¹⁷¹.

Fakt, że najwięcej aktów normatywnych dotyczyło środków powstrzymania wzrostu kursu grubego pieniądza, wynikał z różnicy interesów między magnaterią i szlachtą „posiadającą stosunkowo mały potencjał ekonomiczny i odczuwającą wszelkie wahania cen grubego pieniądza. Magnateria natomiast była bardziej odporna na zmieniające się kursy, a przeciwdziałając realizacji postulatów redukcji wartości nominalnej monety grubej, broniła swej pozycji majątkowej, ponieważ traktowała talary i dukaty jako środek tezauryzacji”¹⁷². W rezultacie w aktach normatywnych z lat 1604–1622 nie ma żadnych wzmianek na ten temat. Dopiero w 1623 r. uznano za konieczną redukcję pieniądza złotego i uchwalenie nowej stopy, zaś w roku 1627 zakazano bicia drobnej monety aż do następnego sejmiku.

Już u schyłku panowania Zygmunta III sceptycznie oceniano możliwość realizacji zgłaszanych wcześniej projektów reform skarbowych i wojskowych: „Ludzie wielcy, w Rzeczypospolitej biegli, miłujący ojczyznę *et ex isto zelo*, który mieli przeciwko niej sieła rzeczy dobrych pisali, jakoby *in suo statu* zostać mogła. [...] *Sed sic stantibus rebus* niepodobna się widzi, abyśmy mogli do tego przyść, bo to *magis jest optatum quam speratum*”¹⁷³. Nie zmienia to faktu, że stanowiły one konkretną, choć zachowawczą, propozycję naprawy państwa i świadectwo poczuwania się szlachty do odpowiedzialności za jego losy oraz do podejmowania samodzielnych decyzji o finansach i obronie. Jak wykazał Kazimierz Arłamowski na przykładzie szlachty czerwonoruskiej, potrafiła ona modyfikować swoje poglądy ekonomiczne i wycofywać się z błędnych postulatów¹⁷⁴. O ile w pierwszej połowie XVII w. domagała się bicia lepszych pieniędzy, a zamknięcie mennic w roku 1627 przyjęła bardzo niechętnie, to w latach sześćdziesiątych XVII w., po doświadczeniu klęsk ekonomicznych spowodowanych nie tylko zniszczeniami wojennymi, lecz także psuciem pieniądza za przyzwoleniem królewskim (afera Tytusa Burattiniego¹⁷⁵), żądała od sejmu, by zamknął wszystkie „mennice, w których drobną monetę kują, ponieważ nader złej próby monetę w nich biją”¹⁷⁶.

*

¹⁷¹ A. Popioł–Szymańska, *Poglądy monetarne*, s. 65.

¹⁷² Ibidem, s. 61.

¹⁷³ *De compositione*, s. 506.

¹⁷⁴ K. Arłamowski, *Zapatriwania i dążenia gospodarcze szlachty czerwono-ruskiej w XVII wieku*, Lwów 1927, s. 56–57.

¹⁷⁵ Vide B. Dziewanowski–Stefańczyk, *Tytus Liwiusz Burattini jako dzierżawca mennic — ofiara czy winowajca kryzysu lat 1659–1668?*, „Barok”, t. XVII/1 (33), 2010, s. 67–96.

¹⁷⁶ AGZ, t. XXI, nr 184, 1662 r., instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, s. 342, art. 31.

Nawet szlachta nastawiona opozycyjnie miała świadomość konieczności zmian systemu władzy w kierunku centralizacji, przyspieszenia trybu podejmowania decyzji na szczeblu centralnym oraz ich skutecznej egzekucji. W literaturze wszystkie te elementy modernizacji przypisuje się zazwyczaj tzw. tendencjom absolutystycznym. W rzeczywistości projekty szlacheckie różniły się od „absolutystycznych” nie co do meritum, lecz co do trybu wprowadzania reform — nie decyzją monarchy¹⁷⁷, lecz przez samą szlachtę w czasie *interregnum*, „do której jako znowu *iura majestatis Regni* się wróciły, i która zawdy miała moc *condendarum et corrigendarum legum et morum omnium statutum et ordinum Regni*, którym rząd tego Królestwa powierzyła”¹⁷⁸, ale także *sub regno* — jak w projektach reformy pod kontrolą sejmu.

Wzrastający konserwatyzm szlachty był poniekąd usprawiedliwiony, ponieważ forsowane przez nią projekty reformy państwa obracały się w praktyce przeciw projektodawcom, w wyniku wzrostu dysproporcji sił wewnątrz samego stanu szlacheckiego oraz wzrostu potęgi ekonomiczno-politycznej magnaterii i kleru kosztem szlachty średniej. Tak stało się w wypadku Trybunałów Koronnego i Litewskiego — instytucji utworzonych za Batorego jako ostoja wolności szlacheckich. W wyniku katolicyzacji szybszej niż w sejmie, dominacji deputatów duchownych na sesjach *compositi iudicii*¹⁷⁹ i mnożenia się niekorzystnych dla innowierców dekretów (zwłaszcza w sprawie Bolestraszyckiego), Trybunały zaczęły być postrzegane w latach dwudziestych XVII w. jako zagrożenie tych wolności nie tylko przez szlachtę ewangelicką, lecz także katolicką. Anonimowy autor tekstu z 1616 r. twierdził, że dopuszczenie duchownych do składu sędziowskiego było karygodnym błędem: „otóż nam, daliśmy szalonemu miecz w ręce, a jeszcze sądzą nas ciz Ich MMé PP. deputaci duchowni i o gardło, i o poczciwość”¹⁸⁰.

Podobnie postulowana w czasie rokoshu sandomierskiego praktyka powoływania komisji podejmujących decyzje z pominięciem dyskusji plenarnej, dawała możliwość manipulacji i utracania niewygodnych projektów i forsowania wbrew opinii izby poselskiej takich, które odpowiadały stronnictwu regalistycznemu. Efekty negatywne z punktu widzenia szlachty dała także próba stworzenia stałego organu sejmowego dla współdziałania z królem w postaci senatorów-rezydentów¹⁸¹. W intencji ustawodawców miało to zwiększać kontrolę sejmu nad królem,

¹⁷⁷ Vide H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego*, Warszawa 1975.

¹⁷⁸ W tytule *Konsyderacyj politycznych*, s. 557.

¹⁷⁹ O lekceważeniu prawa przez deputatów duchownych na trybunale i potrzebie reformy *compositum iudicium* vide *Pobożnego ewangelika przestroga*, s. 186.

¹⁸⁰ *Dyskurs pewny o niewolej szlachty*, s. 329.

¹⁸¹ Przewidzianych już w paktach konwentach Stefana Batorego z roku 1576, VL, t. II, f. 1319, tytuł „*Mentio superiorum*”, powoływanych w praktyce na sejmach od 1613 r. na 2 lata w liczbie 16, z których 4 miało stale przebywać przy boku króla, zmieniając się co pół roku; w 1641 r. ich liczbę podniesiono do 28.

w praktyce jednak monarchowie uczynili z rad senatu swoje narzędzie do omijania sejmu i działania z pominięciem izby poselskiej. W czasie obrad połączonych izb konieczność opowiadania się za dworem królewskim lub przeciw niemu ograniczała swobodę wypowiedzi senatorów, ale zachowali oni wpływ na obrady w niewielkim gronie — stąd obawy szlachty przed przenoszeniem ich do komisji i deputacji. Wpływ senatu na politykę zagraniczną, podejmowanie na radach senatu z królem wiążących decyzji w sprawach wewnętrznych i faktyczne uniezależnienie się „stanu senatorskiego” od izby poselskiej osiągnęło apogeum w czasach saskich w wyniku degeneracji i zrywania sejmów, a zarazem konieczności podejmowania szybkich decyzji. W latach dwudziestych XVII w. takiej ewolucji ustrojowej nie można jednak było przewidzieć, a politycy szlacheccy z tego okresu z pewnością nie zasługują jeszcze na miano „decentralistycznej, anarchizującej opozycji”¹⁸² z czasów Jana Kazimierza.

State reform programme of the nobility after the Sandomierz Rebellion

The article refers to the ascertainment of Jarema Maciszewski who in his study *Wojna domowa w Polsce (1606–1609)*, part I: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960 (*Civil War in Poland, 1606–1609*, part 1: *From Stężycy to Janowiec*) for the first one noticed and reconstructed the programme of state reform formulated by the noble opposition during the Sandomierz rebellion against the king. Contrary to the criticism of noble opposition at the times of King Sigismund III Vasa by Janusz Byliński, the author tries to demonstrate that the thesis about its non-programme and explicitly anti-catholic character is unjustified, and the authors of political commentary texts written in the 1620s and 1630s did not limit themselves to putting forward so-called *egzorbitancje* (from Latin: *extra orbitam legum* — literally: outside the orbit of law) against the royal court, but they formulated their own projects to reform the Commonwealth.

The purpose of the article is to examine to what extent their postulates were referring to the programme of the rebellion participants, what new ideas of reforms emerged after the rebellion, whether their realisation was in favour of centralisation of power or against it, and finally: whether they were based only on the republican doctrine. Having analysed publicistic texts preserved in hand-written sources, in their majority not functioning in the literature on the subject, the author discusses in turn the nobility' attitude towards the state institutions, their postulates of reforms of political system, judiciary, finance and state defence together with financial and economic ones. In the conclusions a thesis has been put forward that the growing conservatism of the nobility was, in a way, justified, for in practice projects of reforms they proposed turned against them as a result of the growing disproportion of forces within the nobility estate and the increasing economic and political power of magnates and the clergy at the expense of the middle nobility.

¹⁸² A. Kersten, *Problem władzy*, s. 35.